Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 16 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 104 (1385)

Podpisanie porozumienia

między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego

WARSZAWA. PAP. W dniu 14 kwietnia br. przedstawiciele Rządu RP. i Episkopatu polskiego podpisali porozumienie następującej treści:

POROZUMIENIE

zawarte między przedstawicielami Rządu i Episkopatu polskiego

W celu zapewnienia narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możności wszechstronnej i spokojnej pracy — Rząd Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat polski, mający na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu — regulują swe stosunki w sposób następujący:

1 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

2 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej solidarności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu.

3 Episkopat polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne, korzystające z praw biskupów rezydencjonalnych były zamienione na stałe ordynariaty biskupie.

4 Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

5 Zasada, że papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, — w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu.

6 Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno - gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.

7 Kościół, zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych.

8 Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

9 Episkopat zgodnie z nauką Kościoła będzie popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

10 Nauka religii w szkołach:

a) Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach: programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki, — nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów,— wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem.

b) Władze nie będą uczniom stawiały przeszkód w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą.

c) Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim, będą zachowane, natomiast Rząd będzie przestrzegać, aby szkoły te lojalnie wykonywały zarządzenia i wypełniały program, ustalony przez władze państwowe.

d) Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz szkolnych.

e) W razie tworzenia lub przekształcania szkoły zwykłej na szkołę bez nauki religii, rodzice katolicy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możność posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.

11 Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł kontynuować swą działalność w obecnym zakresie.

12 Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zadośćuczynieniu wymogom, przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą Sodalicji Mariańskich.

13 Kościół będzie miał prawo i możność prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcję charytatywną, dobroczynną i katechetyczną.

14 Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą korzystały z uprawnień, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.

15 Kult publiczny, tradycyjne pielgrzymki i procesje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi.

16 Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.

17 W więzieniach karnych opiekę religijną będą sprawowali kapelani, powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza.

18 W szpitalach państwowych i samorządowych opiekę religijną nad chorymi, którzy sobie tego życzą, będą wykonywali kapelani szpitalni, wynagradzani w drodze specjalnych umów.

19 Zakony i zgromadzenia zakonne w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw będą miały całkowitą swobodę działalności.

Podpisano w Warszawie dnia 14 kwietnia 1950 r.

Minister Administracji Publicznej
(—) Władysław Wolski
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Edward Ochab
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) Franciszek Mazur

Sekretarz Episkopatu
(—) Ks. Biskup Zygmunt Choromański
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) Ks. Biskup Tadeusz Zakrzewski
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—) Ks. Biskup Michał Klepacz

Protokół

wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu

w związku z zawartym porozumieniem

1 Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu R. P. i Episkopatu polskiego w sprawie działalności „CARITAS" i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organizacja kościelna „Caritas" przekształca się w zrzeszenie katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie oprze swą działalność na oddziałach odpowiadających podziałowi administracyjno - terytorialnemu kraju. Episkopat, w myśl założeń charytatywnych zrzeszenia, umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła katolickiego działalność duchownym, pragnącym pracować w tym zrzeszeniu.

2 Rząd R. P. realizując ustawę „o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki..." w ramach art. 2 p. 3 i art. 7 p. 1 ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych, celem uwzględnienia tych potrzeb i przyjścia im z pomocą.

3 Fundusz Kościelny będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.

4 Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.

Podpisano w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1950 r.

Minister Administracji Publicznej
(—) Władysław Wolski.
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Edward Ochab
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) Franciszek Mazur.

Sekretarz Episkopatu
(—) Ks. Biskup Zygmunt Choromański.
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) Ks. Biskup Tadeusz Zakrzewski.
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—)Ks. Biskup Michał Klepacz.

Ku czci 1 Maja

Wspaniały sukces czołowego przodownika pracy

Tow. Markiewka wykonał swą normę roczną w ciągu 82 dni

KATOWICE (PAP). — Inicjator współzawodnictwa długofalowego tow. WIKTOR MARKIEWKA, przodowy rębacz na chodniku węglowym kopalni „POLSKA" wraz ze swym ładowaczem 21-letnim Bernardem Kolochem osiągnął świetny sukces, wykonując przedterminowo dnia 14 bm. o godz. 12 swą całoroczną normę.

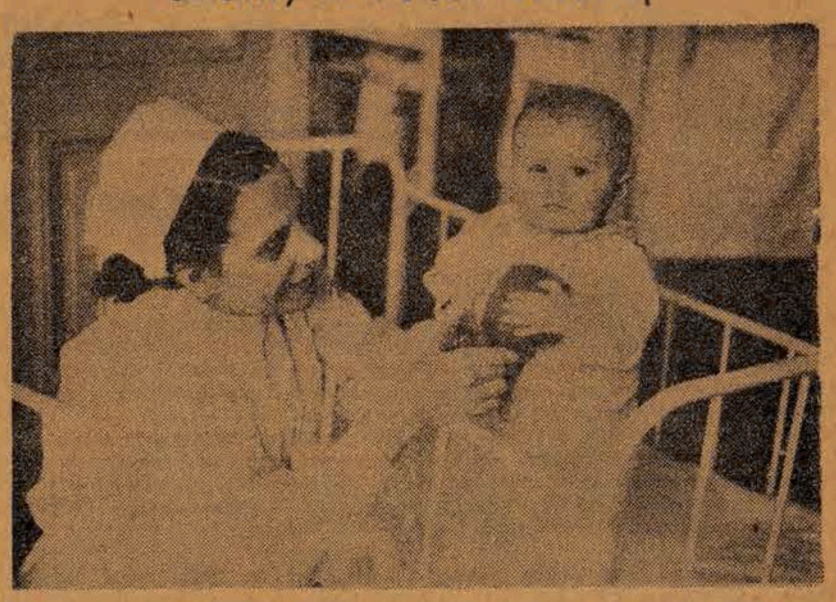
Pracę, przewidzianą na 296 dni roboczych w ciągu roku — tow. Markiewka wraz z ładowaczem wykonał w ciągu 82 dni roboczych, uzyskując zgodnie z normą roczną 288 metrów bież. postępu chodnika.

W okresie od 1 stycznia do 14 kwietnia bież. roku, przodujący w przemyśle węglowym górnik, utrzymując systematycznie wysoką wydajność pracy i kilkakrotnie przekraczając ustalone normy, wydobył łącznie 2.235 ton węgla, skracając termin wykonania swego rocznego planu o 214 dni roboczych.

Pragnąc godnie uczcić międzynarodowe Święto mas pracujących, tow. Markiewka postanowił w ciągu drugiej połowy kwietnia jeszcze bardziej wzmóc swą wydajność, wykonując w ciągu dwóch tygodni normę dwumiesięczną, tak, by w dniu 1 Maja zameldować o realizacji zadania 14-miesięcznego w ciągu 4 miesięcy.

Jasne dzieciństwo

dziatwy w Polsce Ludowej



Kierowniczka żłobka w PZPW Nr 3 tow. Regina Radecka w ramach Czynu 1-Majowego uruchomiła do 11bm. na 2 zmiany żłobek fabryczny. Na zdjęciu tow. Radecka z mieszkanką żłobka — Jadwinią Skrzypek

Depesza KC PZPR

do Komitetu Centralnego KP Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). Z okazji 30-lecia Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę treści następującej:

DO KOMITETU CENTRALNEGO HISZPAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam z okazji 30-lecia bratniej Hiszpańskiej Partii Komunistycznej najserdeczniejsze, bojowe pozdrowienia.

Historia 30 lat Waszej Partii — to historia Waszych bohaterskich walk z reakcją, faszyzmem i obcymi imperialistami o wolność Hiszpanii i szczęście jej ludu.

Niezapomnianą kartę w dziejach ludu hiszpańskiego i całej postępowej ludzkości zapisała Wasza Partia pod wodzą jej sławnych przywódców — wiernych uczniów Lenina i Stalina — nieodżałowanego Jose Diaza i płomiennej Dolores Ibarruri w okresie agresji najeźdźców hitlerowsko - faszystowskich i frankistowskich zdrajców na Waszą Ojczyznę. Bezgraniczne męstwo i poświęcenie jakie wykazali w tej wojnie przeciwko faszyzmowi komuniści hiszpańscy, stały się przykładem dla wszystkich bojowników o wolność i demokrację.

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy przejęli pod swój protektorat kata narodu hiszpańskiego Franco i przekształcają Hiszpanię w jedną ze swych ważnych baz wypadowych dla rozpętania nowej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, Wasza walka, której nie przestaliście prowadzić przeciwko faszystowskiemu reżimowi frankistowskiemu, staje się zarazem ważnym odcinkiem walki o pokój.

Wyrażając pełną solidarność z walką prowadzoną przez lud hiszpański w najcięższych warunkach terroru frankistowskiego o wolność i pokój, jesteśmy przeświadczeni, że w niedługim czasie nadejdzie dzień, w którym poprowadzicie uwolniony od kajdan faszyzmu i imperializmu naród hiszpański drogą demokracji, socjalizmu i pokoju.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Vietnamska armia wyzwoleńcza

odnosi zwycięstwa w prowincji Tonkin

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sztab generalny francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie ogłosił komunikat, w którym zmuszony był przyznać, iż w prowincji **Tonkin** toczą się zaciekłe walki. Poza okręgiem **Hanoi**, gdzie toczą się w chwili obecnej walki, **cała prowincja Tonkin znajduje się w ręku demokratycznej armii vietnamskiej.**

Walki trwają również na południe od Saigonu w pobliżu miasta Tra-Vinh. W odległości 27 km od Hanoi partyzanci vietnamscy wysadzili w powietrze zapory wodne.

PEKIN (PAP). — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna na stronę vietnamskiej armii narodowo - wyzwoleńczej przeszło w pełnym uzbrojeniu około 2 tysięcy Vietnamczyków, którzy znajdowali się w szeregach francuskiej armii kolonialnej.

Robotnicy i chłopi walczą w Indiach

o pokój, demokrację i ziemię

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Według wiadomości z prasy, **w Indiach wzmaga się ruch robotniczo - chłopski o pokój, demokrację i ziemię.**

W ostatnich dniach 1800 robotników elektrowni w **Kanpurze** zastrajkowało, protestując przeciw aresztowaniu przewodniczącego wszechindyjskiego kongresu związków zawodowych i innych działaczy związkowych.

W rezultacie strajku robotników elektrowni, wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w rejonie kanpurskim zmuszone zostały do przerwania pracy. Elektrownie i niektóre inne zakłady przemysłowe zajęły silne oddziały policji. Mimo to, zdecydowana postawa strajkujących zmusiła rząd do zwolnienia aresztowanych działaczy związkowych.

W prowincji **Mainpuri** wzmaga się walka chłopów, którzy domagają się likwidacji systemu feudalno - obszarniczego, zmniejszenia podatków, pod którymi uginają się masy chłopstwa, zaprzestania represji antyludowych itd.

19 kwietnia posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski, wydał w dniu 15 b.m. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1950 roku, o godz. 10.

Delegacja Komsomołu

przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. przybyła do stolicy na Kongres Studentów Polskich 3-osobowa delegacja Wszechzwiązkowego Leninowskiego, Komunistycznego Związku Młodzieży „Komsomoł" z sekretarzem Związku — **Jerszową** na czele.

Świat pracy w Anglii

przeciw Churchillowi

LONDYN (PAP). — Londyńska Rada Związków Zawodowych, reprezentująca ponad 600 tysięcy członków, jednogłośnie uchwaliła rezolucję, potępiającą oburzającą propozycję podżegacza wojennego Churchilla w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich.

Rezolucja stwierdza, że dostarczenie uzbrojenia Niemcom Zachodnim „oznaczać będzie nowe poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego"

Setki milionów ludzi podpiszą apel

o zakaz broni atomowej

Apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postawił przed narodami niezwykle ważne zagadnienie, od którego rozstrzygnięcia w znacznej mierze zależą losy świata. Jest to sprawa zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszania i masowej zagłady ludzi oraz uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił apel, podpisany przez przedstawicieli najróżnorodniejszych kierunków politycznych i warstw społecznych: przez komunistów i katolików, pisarzy i uczonych, działaczy związkowych i chłopskich, górników i profesorów — przez ludzi dobrej woli, przez wszystkich, którym na sercu leży sprawa utrzymania pokoju, przyszłość kultury, postęp i życie całej ludzkości.

Rozwijanie masowego ogólnonarodowego ruchu na rzecz zakazu broni atomowej, ZBIERANIE MILIONÓW PODPISÓW pod apelem Stałego Komitetu jest obecnie CENTRALNYM ZADANIEM walki o pokój. Głęboko mylą się ci ludzie, którzy sądzą, że podpisy nie potrafią zapobiec wojnie, obronić ludności cywilnej przed zgubnymi skutkami bomb atomowych. Podpisy pod apelem, potępiającym broń atomową, nie są tylko arkuszami papieru, wykazem nazwisk Rosjan i Amerykanów, Anglików i Niemców, Francuzów i Polaków, Chińczyków i Japończyków oraz przedstawicieli wszystkich innych narodów świata. Podpisy te wyrażać będą niezłomną wolę wielu milionów ludzi — robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności — wolę obrony pokoju. Wola pokoju, przenikająca narody, oraz aktywne akcje bojowników o pokój mają szczególnie doniosłe znaczenie w warunkach, gdy groźba zastosowania przez imperialistów broni atomowej przeciwko ludności cywilnej wzmaga się z każdym dniem, gdy rządy imperialistyczne nie tylko nie chcą zabronić wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych, lecz wręcz przeciwnie, gorączkowo przygotowują nowe „superbomby".

Wrogowie pokoju — imperialistyczni podżegacze wojenni zdali sobie sprawę z tego, że uchwały sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stanowią poważną przeszkodę na drodze realizacji ich zbrodniczych planów.

Prasa, pozostająca na służbie zbrodniarzy atomowych, usiłuje nikczemnie pominąć milczeniem i ukryć przed narodami te niezwykle ważne dla losów świata uchwały. Jednocześnie usiłuje ona przy pomocy nikczemnych oszczerstw i wrzasku o „spisku komunistycznym" odwrócić uwagę mas od walki w obronie pokoju. Oszczerstwa te nie są czymś nowym. Potwierdzają one jedynie, że imperialiści ponad wszystko obawiają się woli narodów, obawiają się bezpośrednich i jawnych akcji mas ludowych przeciwko przygotowaniom do wojny. W Stanach Zjednoczonych określa się mianem „czerwonego" i „komunisty" każdego, kto występuje przeciwko lynczowaniu Murzynów i ustawom faszystowskim, przeciwko dławieniu swobód demokratycznych i przygotowaniom do nowej wojny. W Grecji, Hiszpanii i Jugosławii wtrąca się do więzień, poddaje się nieludzkim torturom i morduje tych wszystkich, którzy występują przeciwko reżimowi faszystowskiemu, którzy występują w obronie pokoju. We Francji i Włoszech „demokratyczne" rządy stosują nikczemne ustawy wobec ludu pracującego, walczącego o pokój, chleb i wolność.

Światowy ruch obrońców pokoju jednoczy w swych szeregach nie tylko komunistów i ich sympatyków, lecz wszystkich ludzi dobrej woli. Ksiądz francuski Boullier, misjonarz kanadyjski Endicott, b. wiceminister sprawiedliwości USA — adwokat John Rogge i wielu innych nie są komunistami.

Podpisując apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, nie wyrzekli się oni i nie wyrzekają swych poglądów politycznych, nie pokrywających się z poglądami komunistów. Podpisali oni ten apel, podobnie jak miliony ludzi dobrej woli na całym świecie, gdyż wyraża on interesy całej ludzkości, broni prawa milionów ludzi do życia, postępu, bezpieczeństwa i trwałego pokoju.

Komuniści uczestniczą w wielkim światowym ruchu bojowników o pokój, gdyż zawsze, wszędzie i we wszystkich okolicznościach bronią żywotnych interesów najszerszych mas ludowych.

Komuniści są najbardziej aktywnymi uczestnikami tego ruchu podobnie, jak byli najbardziej niezłomnymi i ofiarnymi bojownikami przeciwko faszyzmowi podczas drugiej wojny światowej.

O aktywnej i przodującej roli komunistów w ruchu obrońców pokoju świadczy przykład Komunistycznej Partii Francji, która walkę w obronie pokoju wysunęła na czoło zagadnień rozpatrywanych na niedawno odbytym XII Kongresie Partii. Jak podkreślali delegaci na Kongres, **kampania na rzecz zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu posiada decydujące znaczenie dla zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny, które zawisło nad każdym narodem.**

Stała komisja ruchu obrońców pokoju we Francji wezwała wszystkie demokratyczne organizacje kraju do rozkolportowania dziesiątek milionów kwestionariuszy. Kwestionariusze te wręczone będą każdej rodzinie francuskiej: bogacza lub ubogiego robotnika, przedsiębiorcy, duchownego lub nauczyciela — aby zebrać podpisy wszystkich członków rodziny. „L'Humanite" ogłasza już listę osób, które złożyły swój podpis pod apelem Stałego Komitetu.

Zbieranie podpisów odbywa się we Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej. W Stanach Zjednoczonych zebrano już dziesiątki tysięcy podpisów pod apelem Stałego Komitetu. W Chinach, Polsce, na Węgrzech, Bułgarii, Rumunii, Albanii, i w innych krajach powstają w miastach i wsiach, w przedsiębiorstwach, w urzędach, w spółdzielniach rolnych i tp. coraz to nowe Komitety Pokoju, które niewątpliwie odegrają doniosłą rolę w akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu.

W interesie utrzymania pokoju, w najżywotniejszym interesie całej postępowej ludzkości leży, aby kampania ta nabrała znacznie większego rozmachu i sprawności. Miliony ludzi na całym świecie gotowe są wyrazić swą niezłomną wolę postawienia broni atomowej poza prawem. Zbieranie podpisów winno znaleźć się obecnie w centrum walki wszystkich demokratycznych organizacji broniących pokoju. Trzeba wykorzystać każde zebranie, każdą demonstrację, wszystkie formy działalności wśród mas dla wzmożenia kampanii na rzecz zbierania podpisów.

Każda wielka sprawa wymaga przemyślanej, sprawnej organizacji, nieprzebranej energii i wytrwałości. Wszystkie organizacje społeczne — związkowe, kobiece, młodzieżowe, kombatanckie, kulturalno - oświatowe, spółdzielcze i inne — powinny wziąć aktywny udział w tej kampanii.

Na wszystkich uczciwych zwolennikach pokoju, na całej postępowej prasie spoczywa obowiązek USTOKROTNIENIA WYSIŁKÓW I WYTĘŻENIA CAŁEJ ENERGII, ABY ZAPOZNAĆ KAŻDEGO CZŁOWIEKA Z APELEM Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi. Spoczywa na nich obowiązek uczynienia wszystkiego, aby apel ten dotarł do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, aby wyjaśnić jego znaczenie i tym samym zadać druzgocący cios planom podżegaczy wojenych.

Masy ludowe przechodzą do konkretnych akcji w walce o pokój. Niezwykle ważnym wkładem w dzieło obrony pokoju jest pomyślne przeprowadzenie kampanii na rzecz zbierania podpisów pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej. Kampania ta łączy się ściśle z wszystkimi innymi formami walki o pokój: demaskowaniem ideologicznego przygotowania nowej wojny, walką przeciwko wyładowywaniu i przewozowi amerykańskiego sprzętu wojennego, walką mas pracujących krajów marshallowskich przeciwko nędzy i bezrobociu. Walka ludów kolonialnych przeciwko niewoli imperialistycznej nierozerwalnie związana jest z walką o pokój. Zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu wzmoże, rozszerzy i pogłębi wszystkie te konkretne akcje mas, zmobilizuje do walki o pokój miliony nowych ludzi.

Partie komunistyczne i robotnicze — czołowe oddziały bojowników o pokój — całą swą siłę i energię muszą poświęcić realizacji uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu.

Zwolennicy pokoju — setki milionów ludzi Europy, Azji, Ameryki, Afryki i Australii, robotnicy i chłopi, mężczyźni i kobiety, młodzież — wszyscy ludzie dobrej woli, bez różnicy poglądów politycznych, koloru skóry, przekonań religijnych i stanowiska społecznego, wszyscy ci, którym drogie jest życie i przyszłość ludzkości, jednomyślnie poprą apel Stałego Komitetu, osiągną wielki i szlachetny cel — okiełznają agresorów imperialistycznych, uratują świat od groźby nowej wojny.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!").

Amerykański gauleiter Grecji — Grady — domaga się sformowania „silnego" rządu zdolnego wprowadzić w życie wszystkie zarządzenia amerykańskie. Reakcyjne partie greckie toczą między sobą zacięte walki o prawo pierwszeństwa w tej służbie u bankierów USA. (Z prasy).



„Kryzys rządowy" w Grecji

Zobowiązania 1-Majowe

przyjmują realne kształty

Zakończyły się już tchnące entuzjazmem zebrania załóg fabrycznych, które zrodziły **Czyn 1-Majowy.** Słowa, padające na tych zebraniach, przyrzeczenia i zobowiązania przedterminowego wykonania planów, podniesienia jakości, upłynnienia remanentów, **przyjmują teraz realne kształty pod ręką robotnika, majstra, pracownika administracyjnego.**

Nie ma chyba w Łodzi zakładu pracy, w którym by nie tętniła radosna praca, nie wytężał się wysiłek rąk i mózgów, mający na celu uczczenie 1-Majowego święta. Każdy dzień przybliża nas do tej uroczystości, każdy dzień przynosi dalsze, stale wzrastające plony ponadplanowej produkcji, urządzeń socjalnych, wyremontowanych przed terminem maszyn. Ten nowy, **potężny zryw klasy robotniczej** jest **ważnym elementem w walce o pokój, wspaniałą manifestacją pokojową.** Na wojenną, awanturniczą politykę państw imperialistycznych klasa robotnicza Polski odpowiada **pokojową, twórczą pracą.**

Napływają już **pierwsze meldunki o całkowicie lub w części wypełnionych zobowiązaniach 1-Majowych.** Pisaliśmy już o sukcesach robotników z **PZPB im. Stalina, z PZPB Nr 3, z PZPW Nr 1.** W każdej dziedzinie produkcji występują już zupełnie wyraźnie poważne osiągnięcia.

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych — naczelnym zadaniem

Na pierwszy plan wysuwa się **sprawa upłynnienia remanentów i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.** Akcja ta, zainicjowana przez **PZPB im. Stalina,** objęła wiele zakładów. Dzięki niej dla gospodarki narodowej zostaną zwolnione do końca bieżącego roku poważne, unieruchomione dotychczas sumy. **Zakłady Stalinowskie do dnia dzisiejszego upłynniły około pół miliarda złotych. Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka** upłynniły już obrabiarki na sumę 9 miln. zł i materiały pomocnicze wartości ponad 200.000 zł. Do Zjednoczenia wysłano karty ewidencyjne wszystkich istniejących jeszcze remanentów.

PZPW Nr 3 rozładowały w 50 proc. magazyny towarów surowych. **„Dziewiarska Jedynka",** która zobowiązała się w kwietniu zwolnić sumę ponad 36 miln. zł, upłynniła do tej pory remanenty na sumę 8 miln. zł. Trzeba będzie poważnego wysiłku, żeby to zobowiązanie do 1 Maja całkowicie wykonać.

Dążymy do poprawy jakości produkcji

W zobowiązaniach 1-Majowych poważną pozycją są wysiłki, zmierzające w kierunku **poprawienia jakości produkcji.** PZPJG Łódź-Południe nadesłały nam długą listę tkaczy, **którzy wypełnili już swe zobowiązania jakościowe. „Bawełniana Trójka",** która zobowiązała się do końca roku osiągnąć 76 proc. towarów pierwszego gatunku, obecnie notuje 74,85 proc. (w marcu prima stanowiła 72,9 proc.), widać więc znaczną poprawę jakości produkcji. **„Dziewiarska Jedynka",** która, celem podniesienia jakości zobowiązała się zorganizować 10 zespołów najwyższej jakości, melduje nam, że zobowiązanie zostało przekroczone, że **walkę o jakość prowadzi już 16 nowoutworzonych zespołów.**

Szybkie remonty — większa produkcja

Do Czynu 1-Majowego przystąpiły **wydziały remontów,** zobowiązując się przyśpieszyć wykonanie planów remontowych i opracować metody szybkościowych remontów.

Wydział remontów **PZPB Nr 7** w myśl zobowiązania przeprowadza remonty maszyn metodą szybkościową. Tak więc w bieżącym miesiącu wyremontowano 10 maszyn przędzalniczych oraz 18 krosien. W **PZPW Nr 5** zmontowano dwie nowe skręcarki, które zostaną w tych dniach wykończone. Brygady remontowe przyśpieszają wykonanie planu rocznego, tak, aby zakończyć go do 1 grudnia. W **Wytwórni Gumowej Nr 6** zostanie na 1 Maja zakończony remont walcarki i powlekarki. Załoga **„Strzelczyka"** prowadzi już ostatnie prace przy obrabiarce, która zostanie wyprodukowana ponad plan, jako Czyn 1-Majowy.

Kontrola wykonania zobowiązań warunkiem powodzenia

Poważnym zagadnieniem, stojącym przed administracją i ogniwami związkowymi, jest sprawa **kontroli podejmowanych zobowiązań. Dotychczas nie wszędzie kontrolę postawiono na odpowiednim poziomie. W PZPB im. Stalina np. robotnicy nie są zorientowani, czy i w jakim stopniu wykonują swe zobowiązania. Podobnie jest w PZPB Nr 8, w PZPJG Nr 8 i w innych fabrykach.**

Natomiast dokładną kontrolę przeprowadzają **PZPB Nr 7, PZPW Nr 3, PZPW Nr 6, PZPJG Łódź-Południe** i szereg innych zakładów. Doprowadzono tam plan zobowiązaniowy do każdej maszyny oraz prowadzi się dokładną sprawozdawczość z wykonania tego planu przez każdego pracownika z osobna.

Z tych wzorów powinny jak najszybciej skorzystać wszystkie pozostałe zakłady pracy, gdyż tylko dzięki stałej, codziennej kontroli będą miały pewność, że zobowiązania zostaną całkowicie i na czas wykonane.

H. Sam.

Rząd węgierski odrzuca notę USA

w sprawie odszkodowań za znacjonalizowane przedsiębiorstwa

BUDAPESZT (PAP). — Prasa węgierska ogłosiła komunikat Wydziału Informacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej, zawierający odpowiedź na notę amerykańską w sprawie odszkodowania za znacjonalizowane na Węgrzech przedsiębiorstwa, stanowiące dawniej własność obywateli USA.

Komunikat przypomina, że przed kilku tygodniami poselstwo USA w Budapeszcie z polecenia swego rządu przedstawiło w nocie swe zastrzeżenia wobec poszczególnych postanowień dekretu prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej w sprawie nacjonalizacji przedsiębiorstw i wysunęło sprawę odszkodowania dla amerykańskich właścicieli znacjonalizowanych przedsiębiorstw. Jednocześnie poselstwo prosiło o rozpoczęcie pertraktacji w tej sprawie.

W odpowiedzi, wręczonej poselstwu amerykańskiemu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier stwierdza m. in., że **„Węgierska Republika Ludowa, jako suwerenne państwo, ma niewątpliwe prawo sama decydować o sprawie nacjonalizacji i trybie odszkodowania za znacjonalizowane przedsiębiorstwa. Twierdzenie rządu USA, jakoby wspomniany dekret zawierał dyskryminujące postanowienia, nie odpowiada rzeczywistości. Rząd węgierski stanowczo odrzuca zupełnie nie poparte faktami twierdzenia noty amerykańskiej, jakoby interesy obywateli amerykańskich na Węgrzech nie były chronione prawem".**

Jeśli chodzi o odszkodowanie dla właścicieli znacjonalizowanych przedsiębiorstw amerykańskich — stwierdza dalej nota — **rząd węgierski nigdy nie odmawiał rozpoczęcia pertraktacji tym bardziej, że podobne rozmowy w analogicznych sprawach prowadzi on z innymi państwami.**

Rząd węgierski — podkreśla dalej nota — **pragnie zwrócić szczególną uwagę rządu USA na zaciągnięte przezeń w art. 30 traktatu pokojowego zobowiązanie zwrócenia Węgrom mienia, wywiezionego przez faszystów niemieckich na zachód.**

Dnia 15 kwietnia 1948 roku rząd USA bez żadnych podstaw prawnych polecił węgierskiej komisji rewindykacyjnej opuścić Karlsruhe i od tego czasu nie tylko nie zwraca mienia węgierskiego, lecz zgadza się na „sprzedaż" tego mienia, prawnie należącego do Węgier, miejscowej ludności niemieckiej, a często — również na przekazanie go węgierskim zbrodniarzom wojennym. Rząd węgierski niejednokrotnie bezskutecznie protestował przeciwko tym poczynaniom, które stanowią pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego i wyrządziły węgierskiej gospodarce narodowej znaczne szkody.

Rząd węgierski pragnie, aby pertraktacje w sprawie szkód, wyrządzonych mu w rezultacie tych bezprawnych poczynań, znalazły się na porządku dziennym jednocześnie z pertraktacjami w sprawie żądań o odszkodowania wysuwanych przez stronę amerykańską.

W zakończeniu rząd węgierski uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na tę okoliczność, że skuteczne uregulowanie żądań, związanych z nacjonalizacją przedsiębiorstw amerykańskich, uzależnione jest od istnienia stosunków handlowych między obu krajami.

Polski świat pracy solidaryzuje się z ludem włoskim

walczącym o pokój, wolność i chleb

WARSZAWA (PAP). Do Centralnej Rady Związków Zawodowych wpłynęło już około 1.000 podjętych na różnych zebraniach związkowych rezolucji, w których załogi fabryk — metalowcy, górnicy, hutnicy, włókniarze, kolejarze, robotnicy rolni i inni solidaryzują się z walką mas pracujących Włoch o pokój, wolność i chleb. W rezolucjach robotnicy podkreślają pełne zrozumienie dla prowadzonej przez towarzyszy włoskich walki, przypominającej zmagania polskiej klasy robotniczej w okresie reżimu sanacyjnego z rodzimą reakcją i rządami głodu i bezrobocia. Rezolucje podejmowane są wszędzie wśród gorących owacji na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu.

W rezolucji załogi zakładów przemysłu metalowego **im. JÓZEFA STALINA** w Poznaniu, czytamy m. in.: **„Metody stosowane przez rząd włoski są metodami barbarzyńskimi, którymi może posługiwać się tylko rząd faszystowski. Głęboko oburzeni tym terrorem wobec bezbronnej ludności domagającej się pracy, chleba i ziemi — żądamy kategorycznie zaprzestania represji i ucisku, zmierzającego do podporządkowania narodu włoskiego planom międzynarodowego imperializmu".**

Rezolucja włókniarzy **PZPW NR 11** głosi m. in.:

„Strach i przerażenie każe włoskiej burżuazji sprzedawać interesy narodu za karabiny, wymierzone przeciw robotnikom. Przelana krew robotników pomordowanych w Modenie, chłopów w Abruzzach, zajmujących odłogi majątków ks. Toscani, krwawa masakra w Marghera wywołują głębokie oburzenie."

„Pamięć o przelanej krwi — stwierdzają w swej rezolucji robotnicy **MIRKOWA — będzie nieustannie mobilizować całą walczącą o pokój, i postęp klasę robotniczą, która pod wodzą Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina odniesie ostateczne zwycięstwo nad siłami wstecznictwa i reakcji".**

Wiele rezolucji podjęli **ROBOTNICY PGR,** podkreślając w nich swą pełną solidarność z walczącymi o ziemię robotnikami rolnymi, bezrolnymi i małorolnymi chłopami Włoch.

„Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej solidarności klasie robotniczej, robotnikom rolnym, bezrolnym i małorolnym chłopom Włoch, zapewniamy Was jednocześnie, Towarzysze, że nie jesteście odosobnieni, że my, budując nowe, lepsze życie, jesteśmy razem z Wami w Waszej walce, która przyniesie Wam zwycięstwo" — stwierdzają robotnicy rolni PGR okręgu opolskiego zespołu Nr 15.

Uroczyste odsłonięcie płyty

na grobowcu hiszpańskiego działacza młodzieżowego

Antonio Monegala

WARSZAWA (PAP) — Uroczystości w dniu 14 bm., obchodzone przez całą postępową młodzież świata jako dzień solidarności z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii — rozpoczęto w Polsce odsłonięciem płyty na grobowcu młodzieżowego działacza hiszpańskiego, Antonio Monegala, który zmarł w Warszawie w roku 1947.

Na powązkowskim cmentarzu wojskowym zgromadziły się wokół grobowca delegacje młodzieży ZMP z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przybyli również przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii, pp. M. Sanchez Arcas i Ignacio Hidalgo de Cisneros oraz grupa młodzieży hiszpańskiej, przebywająca w Polsce.

Obniżka cen

pomarańcz i cytryn

WARSZAWA (PAP). — W związku z nadejściem nowego transportu pomarańcz i cytryn, **Ministerstwo Handlu Wewnętrznego obniżyło cenę pomarańcz do 600 zł i cytryn do 1.000 zł za kg.**

Obniżka cen ułatwi szerokim rzeszom konsumentów zaopatrywanie się w te owoce w okresie przed Świętem 1 Maja.

Eksponaty polskie

na targach w Mediolanie

RZYM (PAP). — 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie XXVIII Międzynarodowych Targów Włoskich w Mediolanie, w których wzięła również udział Polska. Pawilon polski, zawierający eksponaty przemysłu chemicznego, tekstylnego, ceramicznego i spożywczego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Obrady KC KP Włoch

RZYM (PAP). — W Komitecie Centralnym Włoskiej Partii Komunistycznej toczyła się dyskusja nad referatem senatora Scoccimarro. Przemawiali m. in. wicesekretarze Partii: Pietro Secchia i Luigi Longo.

Secchia stwierdził, że liczba członków Włoskiej Partii Komunistycznej (łącznie z młodzieżą) wynosiła dnia 30 marca br. 2.532.058. Wydano 2.098.668 legitymacji dla dorosłych i 433.390 dla członków organizacji młodzieżowych.

Nikomu nie wolno uchylać się od obowiązku PRACY

Aktyw związkowy i lekarze radzą nad sposobami wytępienia *nieróbstwa i łazikostwa*

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy spotkał się z ogromnym uznaniem całej klasy robotniczej. Świadczyły o tym dobitnie liczne rezolucje, podejmowane na zebraniach załóg fabrycznych, świadczyły o tym wypowiedzi robotników, którzy nie chcą aby opieszałe jednostki uchylały się od wypełniania swych obowiązków i przeszkadzały im w pracy. Wzmiankowana ustawa stanie się skuteczną bronią w zwalczaniu nieusprawiedliwionych nieobecności.

Nad usunięciem drugiej „plagi", t. zw. **usprawiedliwionej absencji**, opartej na zaświadczeniu lekarskim, obradowali onegdaj w sali „Ogniska" **przedstawiciele rad zakładowych i Związku Pracowników Służby Zdrowia.** Wyczerpująco debatowano nad sposobami usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej oraz pracy lekarzy fabrycznych, jak również wyplenienia łazikostwa i symulacji wśród ubezpieczonych. Zarówno wypowiedzi lekarzy, jak i przedstawicieli zakładów pracy nacechowane były szczerą troską o **pomyślne wykonanie Planu 6-letniego**, co wymaga wspólnej, wydajnej pracy całego społeczeństwa.

ZASTRASZAJĄCY WZROST LICZBY PSEUDO - CHORYCH

Liczby, które w swym referacie przedstawił naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej **dr. Marzyński**, są rzeczywiście niepokojące. Świadczą one o wzrastającej stale ilości nieobecnych przy pracy.

— Jesteśmy w okresie wytężonej walki o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie zrębów socjalizmu w naszym kraju, — powiedział dr. Marzyński.

— W tym czasie szczególnego wysiłku całego społeczeństwa, każdy musi spełnić swój obowiązek. Musimy wytępić występujące jeszcze u niektórych jednostek **nieróbstwo i lekceważenie pracy**, aby móc otoczyć tym większą i troskliwszą opieką wszystkich rzetelnie i ofiarnie pracujących.

WYPOWIEDZI ROBOTNIKÓW I LEKARZY

Podczas **dyskusji** wysuwano zarzuty pod adresem poszczególnych placówek Ubezpieczalni oraz **wnioski**, zmierzające do naprawienia sytuacji.

Tow. Głuchowski z PZPB Nr 6 mówił o wypadkach, gdy lekarz wydaje zwolnienie, nie badając wcale chorego, nie pytając go nawet, co mu dolega. **Tow. Szopa z PZPB Nr 2** wysunęła słuszny wniosek, aby lekarze fabryczni gruntownie zaznajamiali się z rodzajami pracy w danym zakładzie, w celu orientowania się, kogo i na jaki odcinek należy przesunąć, jeśli zdrowie mu nie dopisuje. Tow. tow. **Orłowski, Kamiński, Rusinowicz** przytaczali wypadki nieuprzejmości odnoszenia się ze strony lekarzy, braku dostatecznej opieki, nieprzybycia pogotowia do ciężko chorego. Mówiono także o rażących objawach biurokracji.

Lekarze przedstawiali trudności, na jakie napotykają przy pełnieniu swych zadań. Z powodu braku sił lekarskich bywają nadmiernie przeciążeni pracą. Jednak pomimo tych trudności byli by w stanie przeprowadzać dokładne badanie pacjentów, **gdyby poczekalni i ambulatoriów nie zapełniali symulanci pseudo - chorzy.** Stąd wynikają niedokładności, pomyłki, a czasami wręcz niemożliwość zbadania.

Prawda, że istnieje pewna grupa lekarzy, zresztą nieliczna, nie wypełniająca sumiennie swych obowiązków, lub bagatelizująca sobie sprawę wydawania zwolnień z pracy. W większości wypadków jednak przyczyną nadmiaru owych „usprawiedliwionych absencji" bywa ogromny nacisk na lekarzy ze strony pacjentów, nieraz nawet uciekających się do szantażu i gróźb. Podobno — jak oświadczył tow. **Jędryś**, sekretarz organizacji podstawowej Obwodu Południowego Ubezpieczalni — na 100 zawezwań Pogotowia, jedynie 60 wypadków wymaga rzeczywiście natychmiastowej pomocy. Tylko w samym Obwodzie Południowym przybywa dziennie do lekarzy około 5.000 osób. Liczba wprost zastraszająca.

WNIOSKI

Wnioski, jakie wysunięto, zmierzają do rozpoczęcia na tym odcinku wspólnej **walki przez lekarzy i robotników. Tow. Kamiński z PZPB** w Pabianicach oświadczył zebranym, że załoga pabianicka podjęła tę walkę w porozumieniu z Ubezpieczalnią. A więc rada zakładowa podaje Ubezpieczalni listę łazików, aby lekarze badali ich szczególnie uważnie przed wydawaniem im zwolnienia. Ustalono też, aby lekarze nie wydawali zaświadczeń tym, którzy chcą je wykorzystać dla uzyskania pożyczki zapomogowej.

Tow. Jędryś zaproponował, aby od czasu do czasu podczas badań byli obecni członkowie komisji społecznych z fabryk i aby często przeprowadzano kontrole lotne w poczekalniach lekarskich oraz w domach prywatnych. **Tow. Rusinowicz** zaproponował przesunięcie godzin przyjęć na popołudnie.

Dr. Lebiedowski wysunął następujące wnioski: **utworzyć komisję do rozpatrywania kart podejrzanych o symulację oraz utworzyć centralną komisję lekarską**, złożoną ze specjalistów, do której lekarze rejonowi mogliby odsyłać opis choroby tego, kto ich zdaniem winien być zwolniony wbrew opinii zwykłej komisji.

Tow. Rogowski zaapelował, aby najrychlej opublikowano w prasie przydział dzielnic do poszczególnych lekarzy rejonowych Ubezpieczalni.

RAZEM DO WALKI O SOCJALISTYCZNY STOSUNEK DO PRACY

ORZZ i Zarząd Ubezpieczalni w najbliższym czasie przystąpią do rozpatrzenia tych wszystkich wniosków. Narady lekarzy i przedstawicieli zakładów pracy, obecnie odbywać się będą częściej — podkreślił przedstawiciel CRZZ, **tow. Kłos.** Dzięki wspólnemu omawianiu wszystkich spraw można będzie łatwiej zlikwidować braki i zwalczyć tak szkodliwe dla całego społeczeństwa opuszczanie bez powodu dni pracy.

Na zakończenie narady zebrani uchwalili rezolucję, w której oświadczają gotowość prowadzenia zdecydowanej, planowej walki z markierantctwem aż do całkowitego wyplenienia tego szkodliwego objawu.

H. Sam.

Przyczyny braków i niedomagań *w Niewiadowie*

Komitet Powiatowy w Brzezinach nie otacza należytą opieką organizacji partyjnej w PGR

Organizacje Partyjne Państwowych Gospodarstw Rolnych mają przed sobą bardzo poważne zadania. Wespół z kierownictwem i Rolnymi Radami Zakładowymi odpowiadają one za *całość gospodarki majątku*. Państwowe Gosp. Rolne przykładem wzorowej, zespołowej i wydatnej pracy winny przekonać chłopów z sąsiednich gromad o *wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Zadaniem organizacji partyjnej w PGR* jest wychowanie świadomego robotnika, umiejącego skutecznie zwalczać wroga klasowego w budownictwie socjalizmu na wsi, mobilizowanie zespołu dla wykonania planów przy pomocy stosowania szerokiego współzawodnictwa pracy i roztaczania nad nim opieki. W konsekwencji przyniesie to *poprawę bytu materialnego i podniesie poziom kulturalny robotników rolnych*.

Czy wszystkie organizacje partyjne w PGR-ach spełniają to zadanie? Weźmy na przykład *Podstawową Organizację Partyjną Zakładu Doświadczalnego PGR w Niewiadowie*, pow. brzezińskiego. Brak tu należytej *organizacji współzawodnictwa pracy. Niektórzy robotnicy wyrabiają nawet 150 proc. normy, ale nikt o tym nie wie, gdyż wyników współzawodnictwa pracy nie ogłasza się, a bardzo często współzawodniczący nie otrzymują należnych im premii za osiągnięte wyniki.*

Uchwały II i III Plenum KC PZPR są prawie nieznane członkom organizacji partyjnej, a mimo niskiego poziomu politycznego, *w PGR nie prowadzi się szkolenia partyjnego.*

Nie zatroszczono się też o zorganizowanie *Koła Ligi Kobiet ani ZMP*.

Prowadzony jest na miejscu kurs dla analfabetów, na który uczęszcza 30 osób, ale niestety, kursem tym nie interesuje się w ogóle organizacja partyjna, ani też administracja i rada zakładowa. Zorganizowanie tego kursu stanowi wyłącznie zasługę wójta gminy Ciosny i kierownika szkoły podstawowej. Jedyny traktor, jaki gospodarstwo posiada, nie został we właściwym czasie wyremontowany z powodu lekceważącego stanowiska administracji, jak również organizacji partyjnej, a przecież o potrzebie przeprowadzenia remontu tego traktora wiedziano już w lipcu ub. roku. Dzieci w wieku przedszkolnym, których jest 15, pozostają bez opieki, gdyż nie ma kto zająć się zorganizowaniem przedszkola, chociaż warunki po temu są.

Czy za wszystkie te niedociągnięcia ponosi pełną odpowiedzialność organizacja partyjna w Niewiadowie? Wydawałoby się, że tak, gdyż organizacja partyjna winna przodować w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym na swym terenie. Jednak w tym wypadku jest inaczej. Organizacja partyjna w Niewiadowie bez pomocy władz zwierzchnich jest niezdolna w sposób zadowalający spełniać swą rolę, a Komitet Powiatowy w Brzezinach dotychczas z tą pomocą się nie kwapi.

Sam fakt, że w ciągu pół roku w Niewiadowie nikt z *nadrzędnych władz partyjnych nie zjawił się świadczy dowodnie, że organizacją tą nie wiele się interesowano.*

Biorąc pod uwagę rolę PGR w przebudowie ustroju rolnego, KP w Brzezinach winien otoczyć jak najtroskliwszą opieką organizację partyjną w Niewiadowie.

Roliński

słuchacz Centralnej Szkoły PZPR im. J. Marchlewskiego.

Zobowiązanie 1-Majowe wykonane!



Majster z PZPW Nr 3 — tow. Bartczak wykonał do dnia 12 bm. w 100 procentach swe zobowiązanie 1-Majowe — doprowadzając w swym zespole wszystkie krosna do takiego stanu, że tkacze — nie mają żadnych trudności, przy realizacji swych długofalowych zobowiązań Zespół tow. Bartczaka wykonuje 106 proc. baz akordowych.

V Wystawa Gazetek Ściennych

od strony *„wesołego kącika"*

W jednym ze sprawozdań, dotyczących poprzednich wystaw gazetek ściennych, zwracaliśmy uwagę, iż nie wszystkie redakcje fabrycznych i zakładowych organów prasowych doceniają w dostatecznym stopniu zagadnienie... humoru i satyry. Wspominaliśmy wówczas, iż wprawdzie w tych czy owych gazetkach istnieje tzw. wesoły kącik, ale zawiera on na ogół pozycje nie związane ściśle z bojowymi zadaniami, jakie ma do spełnienia gazetka ścienna.

Tzw. dowcip dla dowcipu, śmieszna może, ale oderwana od życia zakładowego karykatura, humor, wyładowujący się w nieistotnych drobiazgach, wycinanki czy przedruki z pism stołecznych czy zagranicznych (nie zawsze zresztą fortunnie dobrane) — oto, czym grzeszą jeszcze dotąd — na ogół biorąc — wesołe kąciki niektórych gazetek ściennych. A przecież humor i satyra zgoła inne winny mieć tutaj przeznaczenie.

Jak już wyżej mówiliśmy, gazetka ścienna jest bojowym organem prasowym zakładu pracy w walce o wykonanie i przekroczenie planów, o czystość, higienę i bezpieczeństwo pracy, o kulturę i oświatę, o zlikwidowanie tych czy innych bolączek i niedociągnięć terenowych, o wychowanie nowego człowieka — świadomego budowniczego Polski Socjalistycznej. Jakaż rola przypada w tej



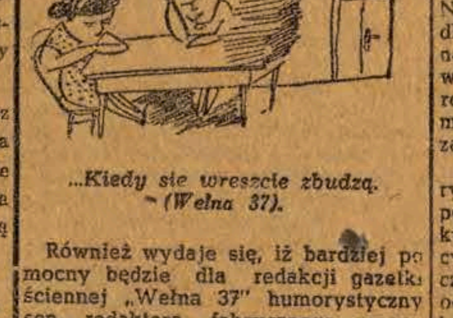
...podobno będą zmiany w kierownictwie zakładów.
(ŁZWANN)

walce humorowi i satyrze? Bardzo poważna. Humor i satyra to potężna broń, broń ostra i zabójcza, która użyta w sposób właściwy i celowy może przynieść nieraz więcej korzyści i wychowawczego pożytku, niż niejeden mentorski artykuł czy korespondencja, jak to się mówi, „na serio".

Na V Wystawie Gazetek Ściennych zanotowaliśmy pod tym względem już pewną poprawę. I tak umiejętny użytek z tej broni robi klub korespondentów „Głosu Robotniczego" przy ŁZWANN. Ilustrowana korespondencja pt. „Czy umiemy wykrywać wrogów klasowych" godzi i uderza satyrycznie w żywe przeszkody, które stoją na drodze rozwoju budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w różne upiory — przeżytki „starego": marnotrawców, biurokratów, plotkarzy i łazików... Przedstawiony na reprodukowanej wyżej karykaturze nierób i wałkoń, zakała uczciwie pracującej załogi fabrycznej, zaczyna swój dzień „pracy" od rozsiewania bzdurnych plotek, po to, by się w końcu „pocieszyć", że przyjdzie nowy dyrektor.

Mankamentem korespondencji ŁZWANN jest to, iż celując w łazików, nierobów, biurokratów itd. — nie wymienia ich po nazwisku. Pozbawia to satyrę jej uderzenia wychowawczego. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi", ale za to każdy „niecnota" jej się lęka i drży panicznie przed publicznym ośmieszeniem. Toteż z ośmieszania tego — tylko w sposób taktowny i usprawiedliwiony — należy korzystać w szerokim zakresie i na bazie — konkretnej.

Zamiast rozwodzić się obszernie i ewentualnie „załamywać ręce" nad brakiem przejawów aktywności w miejscowym oddziale Ligi Kobiet, gazetka ścienna „Wełna 37" — kwituje sprawę przy pomocy karykatury rysunkowej. „Oj, ligo, ligo..." — „wzdycha" podpis pod rysunkiem, który przedstawia kilka chrapiących mocno tzw. liżanek. Nie ulega wątpliwości, że powyższy portret satyryczny łatwiej je „obudzi", niż, powiedzmy, poważny artykuł sprawozdawczy.



...Kiedy się wreszcie zbudzą.
(Wełna 37).

Również wydaje się, iż bardziej pomocny będzie dla redakcji gazetki ściennej „Wełna 37" humorystyczny sen redaktora fabrycznego organu prasowego, niż, powiedzmy, płomienny apel do społeczności zakładu pracy o nawiązanie bliższej współpracy z kolegium gazetki ściennej. Ludzie mają poczucie humoru i z pewnością — rozśmieszeni serdecznie kłopotliwą sytuacją redaktora gazetki ściennej — wezmą sobie do serca jego „sen", starając się zrealizować marzenie redaktorskie na jawie.



Sen redaktora gazetki ściennej.
(Wełna 37).

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o uderzeniu satyrycznym, jakie redakcji „Głosu Robotniczego" zgotował na wystawie „Czerwony Gazownik". Oto czytelnik naszej gazety, aż „kipi" na rysunku z uciechy, że „Głos", pisząc o przodownikach pracy, nie poprzekręcał ich nazwisk...

Oczywiście, wyciągniemy wnioski z uzasadnionej krytyki i dołożymy wszelkich starań, aby odebrać naszym towarzyszom z fabrycznych organów prasowych okazję do podobnych ciosów satyrycznych.



— Z czego tak się cieszysz?
— Bo „Głos" po raz pierwszy nazwisk nie poprzekręcał.
(„Czerwony Gazownik")

Kończąc nasz krótki przegląd V Wystawy Gazetek Ściennych od strony „wesołego kącika", musimy jeszcze raz zaakcentować to, o czym już była mowa na wstępie niniejszego artykułu. Że mianowicie kolegia redakcyjne gazetek ściennych ciągle jeszcze nie wyzyskują, jak należy, tak doskonałego oręża walki, jakim jest twórczo pojęty humor i satyra. Nie humor sam w sobie i nie satyra dla satyry, lecz słowna czy plastyczna wypowiedź, która ośmiesza i rani w sposób wychowawczy łazika, nieroba, majstra-popsuja, biurokratę, marnotrawcę, rutyniarza, ospalucha, zacofańca, plotkarza itp.

Rzecz jasna, przedmiotem tej satyry mogą i powinny być nie tylko pewne osoby, ale również zjawiska, które na terenie danego zakładu pracy występują. Nie znajdują one jeszcze, niestety, w gazetkach ściennych odpowiedniego wyrazu, chociaż robotnicy mówią o nich nieraz między sobą.

Stef.

NASI KORESPONDENCI piszą

Przędzalnia „Księży Młyn" podejmuje apel PZPB Nr 4

Robotnice i pracownice przędzalni „Księży Młyn" przyjęły z entuzjazmem **inicjatywę „Bawełnianej Czwórki".** Na zebraniu załogi zobowiązano się do dnia 1 Maja doprowadzić do porządku cały park maszynowy, sale produkcyjne oraz podwórze fabryczne. Pracownice biurowe postanowiły same zająć się wyporządzeniem sali.

Prządka **tow. Budzyńska** zobowiązała się dołożyć wszelkich starań w celu zmniejszenia pobrudzeń przędzy. Brakarka **tow. Radomska** do dnia 1 Maja poświęci co dzień 1 godzinę na przebieranie przędzy. **Tow. Markiewicz** w ciągu 5 godzin zajmie się douczaniem słabych prządek.

Tow. Zielińska dopilnuje, aby do dnia 1 Maja na jej sali wszystkie maszyny lśniły czystością. **Tow. Jagielska** podjęła podobne zobowiązanie w oddziale przygotowawczym, postanawiając poza tym wyuczyć dwie uczennice na ciągarki.

Tow. Pająk i Demin poświęcą kilka godzin poza pracą dla uporządkowania swych sal i maszyn. **Tow. Pędziwiatr** od 20 kwietnia będzie pracować po jednej godzinie dziennie przy kopaniu. Podobne zobowiązania podjęli referent socjalny i referent wydziału aprowizacji. Pracownice laboratorium postanowiły po zakończeniu robót malarskich doprowadzić laboratorium do należytego porządku. Prządki tow. tow. **Broszak i Olszacka** będą szkolić słabsze prządki.

Nasze kobiety snują ambitne plany zdobycia proporczyka kobiet włoskich. Przyrzekają, że ich maszyny, ich sale produkcyjne na dzień 1 Maja staną się wzorem czystości oraz porządku.

W. Jóźwiak
korespondent z PZPB im. Stalina

Co na to Rada Zakładowa?

Zakłady nasze PZPB Nr 17 posiadają ładne i obszerne przedszkole oraz żłobek, mieszczące się w dawnym pałacu fabrykanta, położonym w pięknym ogrodzie.

Zdawało by się, że sprawa ta została już całkowicie rozwiązana. Ale bynajmniej tak nie jest — część pałacu zajmują biura, a dopiero resztę pomieszczeń przedszkole i żłobek. Duża ilość naszych pracowników nie może umieścić swych dzieci w przedszkolu, ponieważ brak tam miejsca. Trudności te można było by łatwo usunąć, tylko trzeba nieco dobrej chęci ze strony Rady Zakładowej.

Bowiem na terenie zakładów znajduje się budynek, zamieszkiwany przez naszych pracowników. Czy nie należało by postarać się dla tych pracowników o mieszkania zastępcze na mieście, a do opróżnionych w ten sposób lokali przenieść biura z pałacu oddając dziatwie cały pałac?

Sprawą tą winien zainteresować się referat socjalny, jak również Rada Zakładowa.

S. Jerzykowski
korespondent z PZPB 17

Stan higieny pracy w PZPB Nr 17 *ulega poprawie*

Referat bezpieczeństwa i higieny pracy przy naszych zakładach PZPB Nr 17, do października ub. roku nie wykazywał żadnej działalności.

Dopiero ostatnio prace jego nabrały odpowiedniego rozmachu, a wyniki nie dały na siebie długo czekać. W tak krótkim stosunkowo czasie stan bezpieczeństwa i higieny u nas uległ znacznej poprawie. Zabezpieczono podłogi przy stacjach wysokiego napięcia, uzupełniono światła na salach produkcyjnych, wydano rękawice gumowe, odzież ochronną oraz oddano do użytku nowe umywalnie.

Z inicjatywy nowego kierownika referatu tow. Andrzejczaka zorganizowano kurs przeszkolenia wszystkich, zatrudnionych przy pracach, narażonych na niebezpieczeństwo, jak np. elektryków, maszynistów i td. Zawiązano także koło bezpieczeństwa i higieny pracy, liczące przeszło 70 członków, w skład którego wchodzą kierownicy, majstrowie oraz przodownicy pracy.

W zakładach naszych pozostało jeszcze sporo do zdziałania, ale ścisła współpraca organizacji partyjnej z referatem bezpieczeństwa i higieny pracy daje rękojmię, że i te braki będą usunięte.

E. Kosiński
korespondent z PZPB 17

Przed 80-rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina

WIELKIE ŻYCIE

Przechadzka po salach Centralnego Muzeum im. Lenina



Płaszcz i hełm wojskowy, które Lenin otrzymał w podarunku od żołnierzy Armii Czerwonej.

Dom ten wznosi się w samym centrum Moskwy, w samym sercu kraju, niedaleko od Placu Czerwonego: masywny, solidny gmach z ciemno - czerwonej cegły. Pod kolor wież i murów Kremla „Muzeum im. Włodzimierza Lenina".

Nie jest to zwykłe muzeum — to **skarbnica rewolucyjnych wspomnień, a jednocześnie szkoła wzniosłych idei i uczuć społecznych, to ogólno - narodowy „uniwersytet" serca i rozumu. Z nieodpartą siłą autentyczności odtwarzają eksponaty muzealne wielostronny obraz Wielkiego Bolszewika—Wodza i Nauczyciela całej ludzkości.**

W 20 obszernych salach zebrano fragmenty rękopisów leninowskich, materiały z historii partii i rosyjskiego ruchu robotniczego, mapy, dokumenty i listy, przedmioty osobistego użytku.

Etap za etapem obrazują eksponaty muzeum życiorys Lenina, nierozerwalnie związany z „życiorysem" kraju radzieckiego, z losami rewolucji socjalistycznej, z walką mas pracujących o triumf komunizmu.

Muzeum to stworzone zostało w roku 1936 z inicjatywy i według planów towarzysza Stalina, który nad grobem swego Wielkiego Nauczyciela złożył w imieniu partii i narodu przysięgę niezachwianej wierności wskazaniom leninowskim, leninowskiemu testamentowi ideowemu.

* * *

...Pierwszy rozdział biografii leninowskiej otwiera panorama prowincjonalnego miasta rosyjskiego nadwołżańskiego, Symbirska, w 70-tych latach ubiegłego wieku (obecnie przemianowanego na Uljanowsk).

W tym to mieście, 22 kwietnia 1870 r. urodził się Lenin.

Na podstawie zebranych w muzeum materiałów śledzić możemy **krok za krokiem, jak rozwijał się mały Uljanow, jak kształtował się jego charakter.**

Oglądamy młodego Uljanowa na pokładzie parostatku, prującego fale Wołgi w drodze do Kazania. Widzimy Uljanowa na uniwersytecie w czasie jednego z gorących zebrań kółka studenckiego: **to już „buntownik", przywódca młodzieży, nawołujący do protestu, wiodący za sobą masy.**

...Dalej — **ogólny widok więzienia w Kazaniu, w którym zamknięto studenta Uljanowa, wydalonego z Uniwersytetu Kazańskiego wraz ze 149 uczestnikami studenckiego „buntu".**

Było to **pierwsze starcie młodego Lenina z carskim rządem, pierwsze aresztowanie, pierwsze zesłanie na wieś, gdzie roztoczono nad nim nadzór policyjny.**

O partii, o „organizacji rewolucjonistów", zdolnej „wywrócić Rosję do góry nogami" marzy Lenin w celi więzienia petersburskiego. Tu właśnie, w celi Nr. 193 napisał mlekiem między wierszami jakiegoś pisma medycznego pierwszy projekt programu Rosyjskiej Partii Socjal - Demokratycznej.

O partii „nowego typu" wolnej od wszelkich wahań, jednolitej ideowo, myśli Włodzimierz Lenin stale na zesłaniu w dalekiej wiosce syberyjskiej.

W okresie pierwszego pobytu za granicą pracuje Lenin niezmordowanie nad utworzeniem **bojowej partii marksistowskiej.** O taką partię walczy na łamach założonej przez siebie gazety **„Iskra"** i na pierwszych zjazdach socjal - demokratycznych, które odbyły się w warunkach ostrej wewnątrz - partyjnej walki z mieńszewickimi rozbijaczami i dezorganizatorami.

A oto sale, poświęcone bohaterskiemu **okresowi 1905 roku — tej „próbie generalnej" przyszłej Rewolucji Październikowej.**

Lenin kieruje z zagranicy przygotowaniami do powstania. Ukrywa się przed szpiclami i żandarmami carskimi, przedostaje się następnie do Petersburga. I oto znajduje się w samym wirze walki rewolucyjnej.

Nie nadeszła jednak jeszcze chwila triumfu rewolucji. Małoduszność, tchórzostwo polityczne, jawna zdrada mieńszewików i innych drobnomieszczańskich, chwilowych sprzymierzeńców uniemożliwiła zwycięstwo ludu, które wydawało się osiągalne i bliskie.

Przed naszymi oczami ukazuje się **obraz Lenina, bojownika, nieugiętego wodza mas proletariatu. Rozlega się jego potężny głos, tchnący rewolucyjnym optymizmem w tym ciężkim okresie historycznym.**

„Przed burzą" — oto tytuł artykułu, zamieszczonego przez Lenina w gazecie **„Proletarij"**, po klęsce Powstania Moskiewskiego. Lenin kończy ten artykuł słynnymi słowami Gorkiego: **„Niechaj silniej zagrzmi burza".**

...Rok 1917. Zerwała się burza! Niby huragan zmiotła z powierzchni ziemi carat.

Kwiecień 1917 roku. Lenin przybywa do Piotrogrodu. Po przyjeździe wysuwa swe słynne **„Tezy Kwietniowe"**, daje partii proletariatu konkretny, szczegółowo opracowany plan przejścia od rewolucji burżuazyjno - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, od republiki parlamentarnej do Rad.

Dalsze eksponaty wskrzeszają w naszej pamięci krwawe dni lipcowe, **zaciekłą walkę bolszewików o oczyszczenie Rad od wrogów rewolucji i narodu. Historyczny VI Zjazd, kiedy po raz pierwszy zabrzmiały prorocze słowa Stalina, że „...właśnie Rosja stanie się krajem, który utoruje drogę do socjalizmu".**

I oto nadszedł Październik! Jedna z gablot muzeum odtwarza **minuty, które zadecydowały o całej epoce.** Dokumenty, w których pulsuje tętno historii... Oto **dwie małe kartki z notesu w kratkę... charakter pisma Lenina... Przypatrzcie się uważnie!**

To słynna decyzja o rozpoczęciu powstania zbrojnego, powzięta przez Lenina 10 października 1917 r. Te dwie kartki w notesiku — to początek kroniki Wielkiego Października.

* * *

...Oto pierwsze dekrety leninowskie, pióro, którym je podpisał. Oto **„gabinet Lenina"** — pokój — eksponat, ścisłe odtworzenie gabinetu Lenina na Kremlu. Za oświetlonym „oknem", namalowany na płótnie, **widok Kremla, ten sam, który wieczorami przedstawiał się oczom Lenina, kiedy, odrywając się na chwilę od pracy, podchodził do okna...**

...Noc lutowa. Rok 1918. Armia niemiecka, łamiąc zawieszenie broni, naciera w kierunku Piotrogrodu... Ciszę nocną przerywają ryki syren fabrycznych, zwołujące robotników. Tej właśnie nocy Lenin w Smolnym napisał odezwę, zaczynającą się od słów: **„Ojczyzna socjalistyczna w niebezpieczeństwie!".** Odezwę tę rankiem ogłoszono jako dekret Rady Komisarzy Ludowych.

Przed naszymi oczami ogromna mapa... Na mapie tej, od Moskwy do wszystkich zakątków kraju, na wszystkie fronty wojny domowej rozbiega się mnóstwo stalowych nici. To **„mapa rozkazów wojskowych Lenina". Złotymi gwiazdkami** (a jest ich około 30) **zaznaczono najbardziej zagrożone odcinki frontów, na które partia i Lenin wysyłali najlepszego z dowódców — niezwyciężonego Stalina.**

...Dopiero po 4 latach od chwili wybuchu rewolucji udało się znękanemu wojną i interwencją krajowi przystąpić do pracy pokojowej.

Oto mapa GOELRO: kiedy przewodnik opowiada **o leninowskim planie elektryfikacji Rosji, na mapie zapalają się czerwone i białe lampki... To elektrownie, które należało zbudować według planu Lenina. Elektrownie te od dawna już istnieją i funkcjonują.**

Zdjęcie, przedstawiające **Lenina, który obserwuje pracę pierwszego traktora radzieckiego...** Przychodzi na myśl marzenie Iljicza **o 100.000 traktorów, marzenie, które sam w owej epoce nazywał „fantazją". Dziś w ramach planów pięcioletnich wielokrotnie przekroczono te marzenia, podobnie jak wykonano z olbrzymią nadwyżką plan GOELRO.**

...Listopad 1922 r. Przemówienie Lenina na plenum Moskiewskiej Rady Miejskiej: — **„Socjalizm nie jest już obecnie sprawą dalekiej przyszłości... Osiągnęliśmy to, że socjalizm wszedł do naszego życia codziennego"... Był to — jak mówił Lenin — najważniejszy wynik pięcioletniego istnienia władzy radzieckiej.**

Ostatnie listy i artykuły. Ostatnie zdjęcia... Ostatnie dni Lenina.

* * *

...Oczami i sercem przeczytaliśmy opowieść o wielkim życiu, przebyliśmy myślą rok za rokiem, całą drogę od sybirskiego domku do Mauzoleum na Placu Czerwonym.

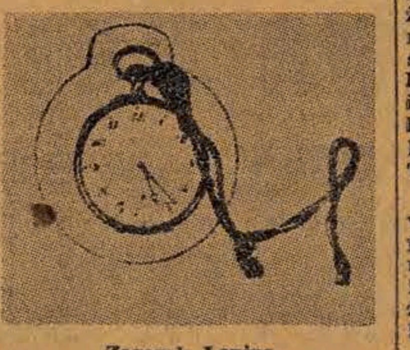
Przekraczamy próg ostatniej, 21 **sali muzeum, nazwanej „Leniniana".**

Pośrodku sali — **wielki globus z szarego łupku; wzdłuż ścian szafy, zawierające dzieła wielkich nauczycieli ludzkości, Lenina i Stalina.**

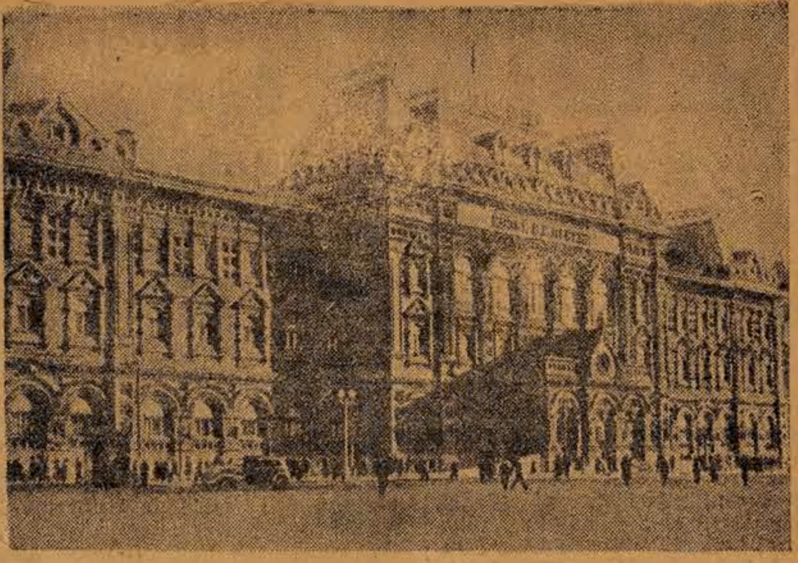
Książki w 117 językach narodów świata zapełniają półki olbrzymich szaf. Różnokolorowe grzbiety książek za szybami bibliotecznymi mienią się w oczach — książki ze wszystkich krańców świata... Tę na przykład wydali powstańcy Vietnamu, inna powstała w podziemnej drukarni partyzantów hiszpańskich. Dalej książki chińskie, obok arabskie. To skarbnica leninizmu!

Nakład dzieł Lenina i Stalina we wszystkich krajach świata łącznie przekroczył 730 milionów egzemplarzy w ciągu 32 lat! Cały świat, od lodów arktycznych do dżungli Pendżabu, od Islandii do Australii czyta Lenina i Stalina...

W. Choładkowski.



Zegarek Lenina



Centralne Muzeum Lenina w Moskwie.



Narzędzia i naczynia domowe, którymi posługiwał się Lenin — mieszkając — w roku 1917 — w ukryciu na pustkowiu pod stacją Razliw.

Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Badania literackie na Kongresie Nauki

Wielki Kongres Nauki Polskiej przyniesie również i w dziedzinie badań naukowo-literackich, zasadniczy obrachunek dotychczasowych osiągnięć i braków oraz sprecyzowanie zadań polonistyki zgodnie z główną ideą Kongresu *„powiązania nauki z Państwem Ludowym i z życiem narodu".* Na obradach Kongresu Podsekcja Badań Literackich przedstawi referat p.t. *„Stan badań i potrzeby w zakresie nauki o literaturze polskiej".* Rzecz prosta, że tę zasadniczą syntezę musi poprzedzić dłuższa, zbiorowa praca przygotowawcza. W związku z tym na początku maja b.r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd polonistów zorganizowany przez Instytut Badań Literackich i Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. Na zjeździe tym zostaną przedyskutowane szczegółowo referaty i tezy, które staną się podstawą do opracowania owego zasadniczego referatu na Kongres. (Środowisko naukowe łódzkie przygotowuje 3 referaty).

Odnowa i rzeczywiste unaukowienie polonistyki jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla przyszłości kultury polskiej. *Obecny stan naszej nauki o literaturze budzi najgłębszy niepokój.* Doceniając w pełni piękną zapobiegliwość wielu uczonych tej miary co np. W. Bruchnalski lub A. Brückner, a ze współczesnych — J. Kleiner, którzy podejmowali żmudny trud gromadzenia materiałów, trzeba przecież wyraźnie stwierdzić, że nawet najważniejsi pisarze naszej przeszłości (nie mówiąc już o współczesności, od której polonistyka wyraźnie stroniła) nie zostali naprawdę naukowo zinterpretowani. Najbardziej nawet szczegółowe przyczynki badaczy mieszczańskich pomijały zasadniczą problematykę naukowo-literacką: *klasowe oblicze literatury, wyrastanie twórczości artystycznej z konkretnych procesów społeczno - ideologicznych epoki.*

Już przed Kongresem, na wspomnianym zjeździe polonistów, odbędzie się wielka, *metodologiczna i ideologiczna rewizja naszej nauki o literaturze,* rewizja konieczna w związku z podjęciem zasadniczej pracy nad *nową syntezą historii literatury polskiej.* Jest to zadanie o wielkiej doniosłości naukowej i społecznej. *Chodzi tu bowiem zarówno o odnowę i unaukowienie badań polonistycznych w oparciu o twórcze i płodne zasady metodologii marksistowskiej, jak i o upowszechnienie cennych, postępowych wartości literatury narodowej.* Nasza epoka, epoka wyboru dziedzictwa kulturalnego przez zwycięską klasę robotniczą podejmując po raz pierwszy w naszych dziejach tworzenie istotnie *powszechnej narodowej kultury,* domaga się *nowej interpretacji samego procesu historyczno-literackiego, nowej oceny epok, twórców i dzieł.* Szkoła, instytucje oświatowe, całe nasze potężniejące życie kulturalne woła o śmiałe, nowatorskie syntezy, o ukazanie pisarzy w związku z historią, która ich wydała i ukształtowała.

Nowa synteza historii literatury, zgodna z rygorami metodologii marksistowskiej i doświadczeniami historycznymi naszej współczesności, wymaga *zorganizowanego wysiłku wielu badaczy.* Trzeba ponownie odczytać wielowiekowy dorobek pisarski, podjąć nowe edycje autorów zapomnianych, lub świadomie przemilczanych, *trzeba ukazać twórcze i postępowe tradycje literatury narodowej, skrzętnie ukrywane przez tradycjonalistycznych badaczy.* Jest to w sumie praca trudna i zakrojona na wiele lat.

Kongres Nauki przyspieszy mobilizację naszej postępowej polonistyki i uświadomi w pełni, że naczelnym zadaniem nowatorskiej nauki o literaturze jest sprawa ideologicznej oceny naszych tradycji literackich, w szczególności jasne ukazanie tego, co jest żywe i zapładniające dla naszej twórczej współczesności. Polonistyka musi śmielej niż dotychczas podjąć *klasową interpretację literatury i związać się ściśle ze współczesnością.*

Groźny jest typ uczonego — pisał trafnie prof. Chałubiński w ub. roku w „Myśli Współczesnej"—*który zadowala się techniczną doskonałością swojej umiejętności, zatraciwszy poczucie społecznego i moralnego sensu tego, co robi".* Nie może być twórczej humanistyki bez związku z wielkimi procesami społecznymi naszych czasów. To prosta prawda, która powinna zmobilizować wszystkich twórczych badaczy-polonistów wokół zadań, jakie stawia polskiej nauce żywa, socjalistyczna teraźniejszość.

„Pieśń o lasach"

Dymitra Szostakowicza

Przeszło 2 lata temu — w lutym 1948 roku — opublikowano uchwałę Komitetu Centralnego WKP(b), zawierającą zasadnicze wytyczne w dziedzinie twórczości muzycznej. W uchwale tej poddano m. in. poważnej krytyce twórczość kompozytora, Dymitra Szostakowicza. **Ten wybitny artysta właściwie ocenił znaczenie tej doniosłej uchwały. Ze wzruszającą zaiste szczerością oświadczył na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Kompozytorów Radzieckich w roku 1948: „Jestem artystą radzieckim, wychowałem się w kraju radzieckim. Chcę i powinienem znaleźć drogę do serca narodu".**

Szostakowicz spełnił tę szlachetną, godną prawdziwie ludowego artysty, obietnicę. Odznaczona nagrodą stalinowską pierwszego stopnia **Kantata Symfoniczna** (ściślej mówiąc — oratorium), zatytułowana **„Pieśń o lasach", jest wymownym i pięknym dowodem gruntownej przemiany, jaka dokonała się w twórczości kompozytora.**

Oratorium Szostakowicza jest wyrazem nowych, socjalistycznych wytycznych programowych w dziedzinie muzyki. Temat utworu zaczerpnął kompozytor ze Stalinowskiego Planu przeobrażenia przyrody, z suchych cyfr i lapidarnych sformułowań planu, który kreśli przed naszymi oczyma majestatyczny obraz mających powstać wielkich lasów, przeobrażenie suchych do niedawna, spalonych słońcem piaszczystych wydm w zalesione tereny, na których szumieć będą miliony drzew. Porwany pięknem tego wielkiego dzieła, Szostakowicz zdołał wyrazić w poetyckiej formie niewysłowiony urok gigantycznego zamierzenia. Twórca „Pieśni o lasach" stał się prawdziwym poetą rzeczywistości radzieckiej.

Już w pierwszej części Kantaty, w której dominuje niezwykle piękny temat melodyczny, słyszymy „nowego Szostakowicza" — kompozytora, który **nawraca do tradycji estetycznych rosyjskiego realizmu muzycznego. Szeroko i swobodnie płynie melodia sola wokalnego, przypominającą niektóre utwory słynnego kompozytora rosyjskiego, Borodina. Nie umniejsza to bynajmniej całkowitej oryginalności Kantaty, choć pomiędzy utworami Borodina, Mussorgskiego oraz współczesnego nam Szostakowicza dostrzegamy głębokie pokrewieństwo muzycznego języka. Doskonała uwertura orkiestrowa do III części Kantaty, solo wokalne III części oraz triumfalny „Hymn chwały" w części VII przekonują nas, jak potężną siłę żywotną zachowały po dziś dzień wielkie zasady rosyjskiego realizmu muzycznego.**

Nie sposób zapomnieć wspaniałego epizodu **„Pionierzy sadzą lasy"** (część IV), **który tchnie świeżością, młodą energią, cały jak gdyby skąpany jest w słońcu. Srebrne głosy trąbek, przypominające sygnały pobudki pionierskiej, kryształowe dzwoneczki głosów chóru dziecięcego, budzą zachwyt swym niewymuszonym, pełnym naturalnej prostoty wdziękiem i poezją.**

Takim samym polotem poetyckim tchnie **piąta część Kantaty pt „Stalingradczycy występują naprzód".** Muzyka staje się tu surowsza i dojrzalsza. Motyw przebiega w chórze poprzez głosy altowe, **którym towarzyszą w orkiestrze uderzenia perkusji, rozsypujące się, jak snopy iskier w wieczornym zmierzchu. Pełna temperamentu, żarliwa a jednocześnie utrzymana w surowym, zdyscyplinowanym rytmie muzyka nasuwa obraz Stalingradczyków, kroczących na przedzie, jak przystoi obywatelom okrytego chwałą miasta-bohatera.**

„Pieśń o lasach" stanowi ważny etap na twórczej drodze Szostakowicza; jest ona rękojmią dalszych wspaniałych osiągnięć tego wybitnego kompozytora radzieckiego.

W. GORODIŃSKI.

Materiały świetlicowe

na 1-Maja

Jako numer 54 Biblioteczki Świetlicowej CRZZ ukazała się książka Anny Milskiej pt. *„1 Maj".*

Jest to spory tom, zawierający obfite materiały historyczne, odezwy, wypowiedzi, artykuły, wiersze, pieśni, wyjątki z dzieł traktujących o święcie klasy pracującej. Zbiorek nadaje się w równej mierze dla zespołów świetlicowych, jak i dla świetlicowych kół samokształceniowych Winien się również znaleźć w ręku każdego robotnika. W formie zwięzłej i przejrzystej zapoznaje czytelnika z przebiegiem całej 60-letniej historii święta proletariatu

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch", Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

We wtorek odprawa korespondentów

Wszyscy korespondenci „Głosu Tomaszowskiego" i redaktorzy fabrycznych i zakładowych gazetek ściennych proszeni są o punktualne przybycie na wspólną odprawę, która odbędzie się w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR, we wtorek, dnia 18 b.m.

Początek odprawy o godzinie 17.

Z UKOSA

Mordowanie muzyki

W mieście, uważacie, wesoło, bo to i cyrk mamy i karuzela się kręci koło mostu i strzelnica jest i huśtawki i... I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie muzyka, a ściślej głośnik, zainstalowany w „wesołym miasteczku", które rozsiadło się koło mostu nad Wolbórką.

Godzina 18. Idziemy ulicą w stronę Placu Kościuszki. Nagle ze wspomnianego głośnika padają słowa: „Koleżance Jadzi zasyła tango „Gdy tańczę z tobą"— kolega M.". To jeszcze można przeboleć. Ale w ślad za zapowiedzią rozlegają się dźwięki sentymentalnego tanga, które w interpretacji tego głośnika z nad Wolbórki brzmią mniej więcej tak: „Gdyyyy taaaańczę z toooobą tooooo świaaaaat się uśmieeeeeecha ..."

Chwilowy defekt — pomyśleliśmy. Ale gdy w dalszym ciągu zaczęło nas gonić ... chce o tooootie zaaaaapomnieć, ale jakoś nieeee moooooogę ... — to już nas diabli wzięli. Bo gdyby Fogg mógł usłyszeć swój śpiew podany przez ten tomaszowski głośnik — z pewnością wrzucił by właścicieli głośnika do mętnych wód naszej rzeki.

A my już od tygodnia tak cierpimy, słuchając co wieczór tego pojękiwania. Od tygodnia mamy codzień nadzieję, że jednak głośnik przestanie mordować muzykę, ale niestety — głośnik słychać nadal i jakoś nikt się nie zajął dotychczas jego uciszeniem. (p)

Walczymy o estetykę, kulturę i higienę miejsca pracy

Wysiłki kierownictwa bez udziału załogi nie przyniosą oczekiwanych wyników

Przed zbliżającym się Świętem Majowym między innymi podejmowane są zobowiązania, a nawet podejmowane jest współzawodnictwo na odcinku walki o kulturę i estetykę miejsca pracy. Stanęła do takiego współzawodnictwa Fabryka Sztucznego Jedwabiu w naszym mieście, fragmentami tego odcinka zobowiązań są wiadomości, mówiące o porządkowaniu zabudowań fabrycznych, sal produkcyjnych czy nawet ulic przed zakładami pracy, zobowiązanie takie podjął jeden z majstrów PZPW Nr 28, (drukujemy je na innym miejscu).

Spójrzmy na odcinek kultury miejsca pracy z perspektywy zakładów — PZPW Nr. 28.

Wchodząc na teren zakładu, już w portierni spostrzegamy, że zagadnieniami czystości, kultury, estetyki, tutaj się żyje.

Oczywista, nie można powiedzieć, by zakład pod względem czystości i higieny był bez zarzutu, ale jeśli są jeszcze zaniedbania czy braki, to wypływają one z faktu, iż zakłady odziedziczyliśmy po prywatnych właścicielach, dla których zagadnienie kulturalnych pomieszczeń, kultury i estetyki miejsca pracy — to był chiński alfabet. Dbać o to, by robotnik pracował w kulturalnych warunkach?... A po co!...

Toteż trzeba będzie jeszcze wiele pracy, by zaniedbania kapitalistycznej gospodarki odrobić.

Wystarczy jednak przejść się po salach nowej tkalni, by stwierdzić, że przy jej montowaniu przestrzega się wszelkich wymogów, higieny, kultury i estetyki miejsca pracy.

Duże, widne sale. Czystość. Jak najstaranniej rozmieszczone instalacje elektryczne, urządzenia przeciwpożarowe, skanalizowana umywalnia, krosna ustawione nie jedno przy drugim, a w koniecznych i dostatecznych odległościach jedne od drugich, jednym słowem — nowoczesna hala produkcyjna, która samym swym wyglądem podnosi samopoczucie pracownika.

Wystarczająca ilość pomieszczeń dla palaczy — zlikwidowała palenie w ubikacjach. Dla pracowników suszarni — wybudowano w ramach prac inwestycyjnych szatnię.

Tak samo, a może w większym stopniu — zadawalająco przedstawia się wygląd zewnętrzny zakładu. Dużo zieleni, dobrze zagospodarowany ogród, z którego korzysta żłobek i przedszkole, czyste i dobrze utrzymane dziedzińce. W najbliższym czasie — na terenie całego zakładu założone zostaną chodniki.

Te wszystkie momenty są dowodem dbałości o stan zakładu, o zapewnienie jak najbardziej estetycznych i higienicznych miejsc pracy ze strony kierownictwa zakładu.

Robotnicy zaopatrzeni są w ubrania ochronne i robocze, ale... nie wszyscy je noszą, dlaczego?... To jest naprawdę niezrozumiałe. Rzadko się zdarza, by kobiety zaopatrzone w chustki na głowy — nosiły je. Być może obawiają się o misterne fryzury, lecz dlaczego zapominają, że rozpuszczone włosy mogą łatwo stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku?...

Również dbałość o stan maszyn, o ich czystość — pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Szczególnie w tkalni.

Kiedy mówimy o zaniedbaniach ze strony załogi, z uznaniem trzeba podnieść, że w przędzalni — stan ten jest prawie że zadawalający. Jest to zasługą zarówno kierownictwa tego oddziału jak i jego załogi.

* * *

Wspominaliśmy już o tablicy „brudasów". Otóż na pierwszym miejscu tej niepochlebnej listy figuruje cerowalnia, oddział wydawać by się mogło, najłatwiej mogący utrzymać kulturę miejsca pracy, z uwagi na sam rodzaj pracy i z uwagi na to, że przecież zatrudnia same kobiety.

Należy jednak sądzić, że cała załoga przełamie dotychczasowy stan i zrozumie korzyści, płynące z utrzymania czystości i kultury, z socjalistycznej kultury miejsca pracy. Przyczynić się do tego będą mogli w znacznym stopniu społeczni inspektorzy pracy przy poszczególnych grupach związkowych, przez prowadzenie akcji uświadamiającej i ścisłą łączność z referatem higieny i bezpieczeństwa pracy. Przyczyni się do tego również rzucony apel „o współzawodnictwo między majstrami i podmajstrzymi, którzy również drogą wychowania załogi i dopilnowania tej sprawy mogą w znacznym stopniu podnieść stan czystości i kultury tam, gdzie w tej chwili notować jeszcze można zaniedbanie. **M. S.**

SP przystąpiło do pracy

Z dniem 13 kwietnia na terenie naszego miasta zostały rozpoczęte przez junaków i junaczki hufców PO „Służba Polsce" prace społeczne.

W bieżącym roku przed młodzieżą SP stoi wiele zadań i poważnych prac, wykonanie których przyczyni się między innymi do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Jako pierwszy przystąpił do prac społecznych hufiec żeński i męski przy Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. O godzinie 8 rano komendant hufca — prof. Sunka zameldował w Komendzie Miejskiej SP przybycie młodzieży do prac, a po wciągnięciu flagi na maszt i przemówieniach wygłoszonych przez przedstawicieli Komendy Miejskiej SP, delegata Zarządu Miejskiego ZMP i prof. Wilczyńskiego — młodzież udała się z transparentami do prac przy budowie teatru letniego na terenie Powiatowego Domu Kultury.

Prace przy budowie teatru podjęte zostały przez młodzież w ramach Czynu 1-Majowego. (B-ski.)

Łańcuch ofiar na fundusz TBS

Dr. Łuczak wpłacił zł. 500 i wzywa do dalszych wpłat dr. Edwarda Monarskiego i dr. Tomasza Chmielewskiego.

Zygmunt Kamiński wpłacił zł. 200 i powołuje: Zbigniewa Zabawskiego, Zbigniewa Chrobota i Ludomiła Grada.

Helena Kamińska wpłaciła zł. 200 i do dlaszych wpłat wzywa Janinę Szlaską.

Tadeusz Szczurowski wpłacając zł. 200, wzywa do włączenia się w łańcuch ofiar na TBS Władysława Wolaka i Władysława Piotrowskiego.

Jan Witkowski, odpowiadając na wezwanie tow. Zakrzewskiego, wpłaca zł. 200.

Józef Woźniak, wpłacił zł. 300 i powołał: Franciszka Sergiela, Józefa Kędziorę, Józefa Szewczyka, Adama Stysia i Henryka Ronka.

Tadeusz Majchrowski, wpłacając zł. 300, wzywa: Kazimierę Kołaczkowską, Mieczysławę Kiełbasińską, Helenę Butkus i Karola Nagrodzkiego.

Roman Dubiński. wpłacił zł. 200 i wzywa Antoniego Falbę i Czesława Gruszczyńskiego z CT, Składnicy Wyrobów Wełnianych.

Personel sklepu PCH Nr. 2, wpłacając zł. 200, wzywa do podobnej wpłaty personel sklepu PSS Nr. 1 w Starzycach.

Maria Żychlińska wpłaciła zł. 200, wzywając: Helenę Kwiatkowską i Stanisława Tokarskiego.

Ryszard Majchrowski, wpłacając zł. 300 wzywa: Jerzego Stefankiewicza, Mieczysława Milczarka, Eugeniusza Bobołowicza, Jana Bednarskiego i Czesława Wiewiórowskiego.

Piotr Gładkow wpłacił na fundusz TBS zł. 1.000, wzywając do dalszych wpłat: Jerzego Doparta, Zygmunta Bieńska, Kazimierza Ruszkowskiego, Władysława Kacperczyka, Władysława Wójcika, Antoniego Smorżewskiego, Stanisława Błaszczyka i Witolda Butkusa.

Henryk Parada wpłacił zł. 200 i powołał: Mariana Wiśniewskiego, Kazimierę Ślifierską, Czesława Rosińskiego i Stanisława Niebiaszczańskiego.

Teresa Awsiukiewicz, wpłacając zł. 150, do dalszych wpłat wzywa: Irenę Chmielewską, Stefana Kapłana, Stanisława Tokarskiego, Mariana Walczaka i Henryka Ufla.

Personel sklepu PCH Nr. 7 wpłacił zł. 200 i wzywa sklep PSS na Kaczce.

Henryk Bałaban wpłacił zł. 200 i wzywa: Władysława Filipowicza, Wacława Kołodziejczyka i Jakuba Kolendę.

Wpłaty przyjmuje redakcja „Głosu" (Plac Kościuszki 16). w godzinach od 8 do 16

KRONIKA SPORTOWA

DZIŚ WŁÓKNIARZ — LEGIA

W uzupełnieniu kalendarzyka imprez niedzielnych, podanego we wczorajszym numerze, informujemy miłośników boksu, że dziś o godzinie 19 w sali Straży Pożarnej miejscowy „Włókniarz" rozegra mecz pięściarski o mistrzostwo klasy B. z drużyną „Legii" z Sieradza.

PING - PONGISTKI TOMASZOWA NA MISTRZOSTWACH POLSKI

W odbywających się w Radomiu w dniach 14, 15 i 16. kwietnia mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, biorą udział zawodniczki klubów tomaszowskich.

KS „Związkowiec" wysłał drużynę w składzie: Wojkowska i Kacprzyk H.

Zawodniczki te biorą udział w konkurencji drużynowej, indywidualnej i w grach podwójnych.

WZKS „Włókniarz" reprezentuje M. Ciachówna w konkurencji indywidualnej juniorek.

TURNIEJ SIATKÓWKI SZKÓŁ ŚREDNICH

Celem większego rozpropagowania piłki ręcznej na terenie Tomaszowa, miejscowy Podokręg Lekkoatletyczny, grupujący w swych szeregach również działaczy piłki ręcznej, podjął się zorganizowania kilku turniejów w piłce siatkowej, koszykowej i szczypiorniaku.

Jako pierwszy zaprojektowano turniej siatkówki systemem „trójek" męskich i żeńskich o wiosenne mistrzostwo szkół średnich Tomaszowa (ogólnokształcących i zawodowych).

Zgłoszenia drużyn, bez ograniczenia ilości z jednej szkoły, przyjmuje zarząd Podokręgu do dnia 20 kwietnia (czwartek) godz. 19.

W tym samym terminie odbędzie się odprawa przedstawicieli zainteresowanych SKS-ów. W programie odprawy, przyjęcie regulaminu turnieju oraz omówienie szczegółów organizacyjnych.

POWSTANIE WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH PRZY PODOKRĘGU LEKKOATLETYCZNYM

Na ostatnim zebraniu sędziów lekkoatletycznych, powołany został Wydział Spraw Sędziowskich, w następującym składzie: przewodniczący — W. Wichrowski, zastępca — J. Beliński i sekretarz — E. Wojewódzki.

ZEBRANIE FINALISTÓW TURNIEJU SZACHOWEGO

Organizatorzy turnieju szachowego o mistrzostwo Tomaszowa zapraszają wszystkich finalistów na zebranie, które odbędzie się jutro, dnia 17 bm. o godz. 18. w lokalu przy ul. Armii Ludowej 15.

W programie zebrania sprawa przyśpieszenia zakończenia turnieju szachowego.

NASI KORESPONDENCI piszą

Czyn 1-Majowy
kolejarzy stacji Wykno

Na ogólnym zebraniu pracowników stacji Wykno, po przemówieniu wygłoszonym przez zawiadowcę stacji — tow. Stanisława Molendę, zgromadzeni przyjęli zobowiązanie następującej treści:

„My, pracownicy stacji Wykno, zobowiązujemy się dla uczczenia Święta 1 Maja i dla okazania naszej łączności z obozem sił pokoju — założyć i ogrodzić własnymi siłami i środkami klomb na podjeździe stacji Wykno oraz obsadzić go drzewami i krzewami, aby doprowadzić naszą stację do estetycznego stanu.

Wszystkie te prace zobowiązujemy się wykonać w godzinach wolnych od zajęć służbowych w terminie do 1 maja.

St. Garecki
korespondent „Głosu"

Wzywam do współzawodnictwa!

Do Rady Zakładowej i dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 28 wpłynęło od majstra skręcalni tow. Leona Drajlinga zobowiązanie następującej treści:

„Z okazji Święta Pracy zgłaszam następujące zobowiązania długofalowe:

— dbać o estetyczny wygląd sali i utrzymać o każdej porze dnia wzorową czystość i porządek miejsca pracy oraz szafek na odzież.

— należycie konserwować maszyny i dbać o to, aby pracownicy byli zaopatrzeni w czyste ręczniki, mydło, ubrania ochronne oraz kawę do picia.

Zgłaszając niniejsze zobowiązanie wzywam do współzawodnictwa wszystkich majstrów oraz podmajstrów samodzielnych z terenu naszego zakładu oraz z innych zakładów włókienniczych naszego miasta".

Dyrekcja i załoga PZPW Nr 28 z całym zadowoleniem przyjęła zobowiązanie i apel tow. Leona Drajlinga. Podjęcie tego rodzaju współzawodnictwa przez wszystkich majstrów i podmajstrzych samodzielnych — w znacznym stopniu przyczyni się do podniesienia wydajności pracy oraz zwiększy jakość produkcji.

Każdy doświadczony włókniarz zdaje sobie sprawę, że: czystość oddziału produkcyjnego — to lepsza jakość produkcji, estetyczny wygląd miejsca pracy — to lepsze samopoczucie robotnika przy pracy, a tym samym zwiększona wydajność. Należyta konserwacja maszyn — to mniejsza ilość postojów, higieniczne warunki pracy — to lepsze zdrowie pracowników, a tym samym mniej nieobecności z powodu choroby.

Podjęcie tego rodzaju zobowiązań zapewni czystość i estetyczny wygląd sal fabrycznych.

Konstanty Cieśliczko
korespondent „Głosu"

Kolejarze Ujazdu przed 1 Maja

„Zebraliśmy się dziś poto, aby wspólnie omówić i przyjąć zobowiązania, jakimi uczcimy dzień 1 Maja — mówił na zebraniu służby kolejowej stacji Ujazd zawiadowca Stanisław Kącki. — Wspólna nasza praca — będzie cegiełką włożoną w budowę naszego Ludowego Państwa. Pragniemy udowodnić, że nie chcemy nowej wojny. Niech cały świat wie, że polskie masy pracujące chcą tylko pracować, budować i tworzyć nowy, socjalistyczny ustrój".

Po przemówieniu i dyskusji zebrani podjęli solidarnie następujące zobowiązania:

— oczyścić tory o łącznej długości 3380 m.

— oczyścić rampę wyładunkową i załadunkową o powierzchni 1400 m kw.

— dla nadania estetycznego wyglądu stacji zasadzić drzewka lipowe wzdłuż peronu.

— dla wygody podróżnych — zrobić ławki i ustawić je na peronie.

Wszystkie te prace postanowiono wykonać w godzinach pozasłużbowych, bez uciekania się do kredytów inwestycyjnych.

Towarzysze z Ujazdu szkolą się

Na ostatnio odbytym zebraniu członków PZPR w Ujeździe, w ramach szkolenia partyjnego omówiono i przedyskutowano „Historię międzynarodowego ruchu robotniczego". — Zebrania takie odbywają się co tydzień, a ich uczestnicy zapoznają się z zasadami marksizmu — leninizmu, ideologią i programem naszej Partii.

Kierownikiem szkolenia partyjnego jest sekretarz Gminnego Komitetu PZPR tow. *Zygmunt Lasota,* a wykładowcą tow. *Stefan Fiszer,* kierownik szkoły podstawowej w gromadzie Olszowa.

Dzięki energicznemu kierownictwu kursu i zrozumieniu ze strony członków Partii potrzeb pogłębienia swej świadomości politycznej — frekwencja na kursie początkowo słaba, ostatnio zmieniła się na zupełnie dobrą.

Stefan Mariański
korespodent „Głosu".

Ponad 240 książek dla biblioteki

W piątek ilość złożonych w redakcji naszej książek dla biblioteki szpitala miejskiego przekroczyła cyfrę 240.

Ob. Inga Altenberg złożyła 22 książki dla młodzieży.

Pracownicy Ośrodka Zdrowia i lekarze - dentyści zebrali między sobą 40 tomów książek, które przekazali dla biblioteki.

Wreszcie ob. Bronisława Zerkowa przekazała nam „Drogę ku życiu" — H. Wulfa i „Samotność" M. Wirty.

Za złożone książki wszystkim ofiarodawcom dziękujemy.

Podajemy równocześnie do wiadomości wszystkim naszym czytelnikom, iż zbiórkę książek kończymy w końcu przyszłego tygodnia. Dlatego wszyscy, którzy chcieliby przyczynić się do powiększenia księgozbioru dla chorych, a nie złożyli jeszcze u nas książki — mogą to uczynić w ciągu najbliższych dni. Redakcja (Plac Kościuszki 16) przyjmuje ofiary codziennie w godzinach od 8. do 18.

Jutro odprawa redaktorów młodzieżowych gazetek ściennych

Przypominamy członkom komitetów redakcyjnych wszystkich ZMP-owskich i SP-owskich gazetek ściennych, że jutro (poniedziałek), o godz. 17, w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP odbędzie się odprawa redaktorów.

Na odprawie wręczone będą nagrody za wyróżnione w czasie ostatniej wystawy gazetki ścienne.

Zarząd Miejski wyjaśnia

Z Oddziału Technicznego Zarządu Miejskiego otrzymaliśmy wyjaśnienie na interpelację jednego z naszych czytelników, w sprawie budowy łaźni w naszym mieście:

„W związku z interpelacją, zamieszczoną w „Głosie Tomaszowskim" z dnia 13 kwietnia, Zarząd Miejski wyjaśnia co następuje:

Doceniając potrzebę jak najszybszego uruchomienia łaźni miejskiej przy ulicy Tkackiej, Zarząd Miejski, po uzyskaniu pewnych dotacji w roku ubiegłym, przystąpił do przebudowy zdewastowanych budynków i urządzeń łaźni.

Po sporządzeniu potrzebnych planów i projektów, roboty, dotyczące wykonania obmurza i montażu kotła parowego powierzono Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Łodzi. Roboty te są już na ukończeniu.

Roboty instalacyjne, t. j. doprowadzenie zimnej i ciepłej wody, po odmowie przyjęcia robót przez Państwowe Przedsiębiorstwo — powierzono firmie Jan Lesak. Wszelkie roboty budowlane wykonuje Zarząd Miejski sposobem gospodarczym.

Sprawę uruchomienia łaźni zatrzymuje niedostarczenie zamówionych przed 8 miesiącami w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego w Warszawie grzejników do centralnego ogrzewania i trudność w nabyciu potrzebnych rur dla ukończenia instalacji wodnej.

Po otrzymaniu potrzebnych materiałów prace montażowe przeprowadzone zostaną w szybszym tempie. Pozostaną jeszcze do wykonania roboty tynkarskie i malarskie. Przewiduje się ukończenie całości robót w roku bieżącym i wówczas łaźnia będzie mogła być oddana do użytku publicznego".

* * *

Przyjmując do wiadomości powyższe wyjaśnienie, pozwalamy sobie wyrazić opinię, iż słusznym będzie, jeśli sprawą wielomiesięcznych wyczekiwań na potrzebne materiały zajmie się Miejska Rada Narodowa. Zagadnienie łaźni w takim mieście jak Tomaszów jest naprawdę zagadnieniem palącym.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 16 kwietnia 1930 r.

KONIEC DYKTATORA

Były dyktator Grecji gen. Pangalos został skazany przez sąd ateński na karę dwóch lat więzienia za oszustwa finansowe. Pangalosowi grozi następny proces, w którym były dyktator odpowie za szereg pospolitych morderstw, popełnionych w czasie jego dyktatury.

UCIEKINIERZY OD ŻYCIA

Na Widzewie popełnił samobójstwo Kazimierz Bagiński, bezrobotny.

* * *

W mieszkaniu własnym, przy ul. Sikawskiej 15 popełnił samobójstwo 19-letni bezrobotny malarz pokojowy — Edmund Szymański. Szymańskiego przewieziono w agonii do szpitala na Radogoszczu.

* * *

W bramie domu przy ul. Nowaka Nr 34 otruła się jodyną i roztworem amoniaku 18-letnia bezrobotna Janina Rakocińska. („Głos Poranny")

TŁUM ODBIJA ARESZTOWANYCH

W dniu wczorajszym, w domu przy ul. Kościuszki 2 na Chojnach, zjawiła się policja, celem aresztowania kilku osób. W pewnej chwili policjanci zostali otoczeni tłumem mieszkańców Chojen, którzy siłą odbili aresztowanych. Dopiero sprowadzenie posiłków uspokoiło wzburzoną ludność. („Głos Poranny").

OTWARCIE MUZEUM BARTOSZEWICZÓW

W dniu wczorajszym w gmachu przy Placu Wolności 2 otwarte zostało Muzeum Sztuki im. Bartoszewiczów.

MIASTO POSZŁO Z DYMEM

Miasto Sagay na Filipinach uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek wybuchu składu z dynamitem.

FABRYKANCI ZARABIAJĄ NA BEZROBOCIU

W całym szeregu zakładów przemysłowych wykryto nowy typ oszustwa.

Mianowicie fabrykanci wpisywali do list płacy szereg nazwisk zredukowanych robotników, wypłacając **sobie** zarobki, celem ominięcia wymiaru podatkowego.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

W poniedziałek, dn. 17 kwietnia br. — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 15.30 i 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

Godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 16 i 19.30 komedii C. Goldoniego „Oberżystka" z gościnnym występem A. Młodnickiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"

Dziś, o godz. 12 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś, dnia 16 kwietnia 1950 r. godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

RADIO

Program audycji na dzień 16 kwietnia 1950 r. (niedziela)

7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.45 „U naszych twórców". 11.00 Felj. liter. 11.25 (Ł) Recital fortepianowy Z. Vogtmanówny. 11.40 (Ł) Aud. „O akcji siewnej w naszym województwie". 11.57 Sygnał i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.15 Koncert. 13.00 Pogadanka. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego. 14.20 „Na swojską nutę". 14.45 „Życiorysy górników". 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Słuchowisko pt. „Złota rybka", wykonanie teatru lalek „Arlekin" w Łodzi. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert z Wrocławia. 17.40 „Niemcy" — słuch. 19.00 Sonata C-moll Beethovena. 19.30 Aud. wymienna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Humoreska A. Czechowa pt. „Dzieło sztuki". 21.00 Koncert Zesp. Instrum. Haralda. 21.35 Muzyka. 21.50 Montaż z uroczystości w Oświęcimiu. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 15, 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 13.30, 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) — „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" dla młodz. godz. 14. „Awantura na wsi" godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta" godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek 10.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziemi" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ZE SPORTU

Wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu"

staje się jeszcze jednym pomostem łączącym demokratyczną młodzież sportową w walce o pokój i postęp

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od startu III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" rozgrywanego corocznie na trasie Warszawa — Praga. We wszystkich miastach, przez które tegoroczny wyścig będzie przechodził wrą gorączkowe przygotowania i z każdym dniem wzrasta zainteresowanie tą gigantyczną imprezą wśród naszego społeczeństwa.

JAK CO ROKU PRZEZ ŁÓDŹ

Łódź, jak co roku, leży i tym razem na trasie tego wyścigu, który rozmiarami swej organizacji przewyższa wszystkie imprezy kolarskie organizowane dla kolarzy amatorów w Europie. W tym roku wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" witać będziemy w dniu wyjątkowo uroczystym dla Czerwonej Łodzi, w dniu Święta 1 Maja , w dniu ogólnej radości i międzynarodowej solidarności całego świata pracy.

WYŚCIG POKOJU

Robotnicza Łódź powita w tym roku kolarzy 13 względnie 11 państw reprezentujących zaprzyjaźnione z nami i Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowych oraz stowarzyszenia robotnicze państw kapitalistycznych warto w tym miejscu przypomnieć, że tegoroczny wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" odbywa się właśnie pod tym hasłem i stanie się wspaniałą sportową manifestacją zwartego frontu całej postępowej młodzieży przeciwko zakusom anglo - amerykańskich zbrodniarzy usiłujących wzniecić zarzewie nowej wojny.

SPORTOWCY NIEMIECCY W OBOZIE SPORTOWCÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ

W tym roku wśród ekip startujących w wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" w wyścigu, który do historii naszego kolarstwa przejdzie jako „Wyścig Pokoju" — znajdą się po raz pierwszy kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po raz pierwszy bodaj w historii Niemiec postępowa młodzież niemiecka będzie miała okazję do nawiązania braterskich stosunków z młodzieżą państw demokracji ludowych i robotniczą, postępową młodzieżą państw kapitalistycznych, od której dzieliły ją do tej pory reżim państwowy i... druty obozów koncentracyjnych. Z tego też względu tegoroczny wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" nabiera specjalnego znaczenia, gdyż stanie się jeszcze jednym pomostem łączącym całą postępową młodzież w walce o najwyższe dobro ludzkości, o postęp i pokój.

PRAWDZIWI DEMOKRACI

Udział kolarzy niemieckich w tegorocznym wyścigu podniesie niewątpliwie jego poziom. Musimy jednak podkreślić, że nie będzie to najsilniejsza drużyna, na jaką stać w tej chwili Niemiecką Republikę Demokratyczną, gdyż w drużynie zabraknie dwóch najlepszych szosowców, których sportowe władze niemieckie wyeliminowały z drużyny ze względu na to, że dwaj ci kolarze startowali w okresie reżimu hitlerowskiego.

W drużynie Niemieckiej Republiki Demokratycznej startować będą jedynie kolarze o nieskazitelnej przeszłości politycznej, cierpiący za czasów rządów Hitlera na równi z nami w licznych obozach koncentracyjnych i którzy nie brali czynnego udziału w sporcie hitlerowskim.

Wśród kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje się nawet jeden taki, który 11 lat przesiedział za drutami i powrócił do czynnego uprawiania kolarstwa dopiero po wojnie.

SPORT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ ZERWAŁ Z SZOWINIZMEM

Fakt wyeliminowania przez niemieckie władze sportowe dwóch najlepszych zawodników dowodzi, że sport w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmienił całkowicie swe oblicze i przyświecają mu dziś te same cele co sportowi państw demokracji ludowych służące dobru ludzkości, a nie wybujałemu szowinizmowi narodowemu, jak to było przed wojną.

Oprócz kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tegorocznym wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" wezmą jeszcze udział następujące ekipy: **Węgier, Rumunii, Albanii, Finlandii, Danii, Francji, Polonii Francuskiej (spodziewane są jeszcze potwierdzenia zgłoszeń Anglii, Włoch i Bułgarii) no, i oczywiście ekipy Czechosłowacji i Polski.**

NASZE SZANSE

Przechodząc do strony czysto sportowej przewidujemy, że w tym roku walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy ekipami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Francji i Polski. Niestety, szanse nasze w tym roku nie będą wielkie i jeżeli zajmiemy w tym towarzystwie drugie lub trzecie miejsce powinniśmy uważać to za sukces, gdyż w kolarstwie naszym, a zwłaszcza w kolarstwie szosowym nie wychowaliśmy sobie jeszcze godnych (pod względem klasy sportowej — przyp. red.) zastępców naszych starych, zjeżdżonych „asów", którymi musimy posługiwać się nadal.

3 Finów startuje 1 Maja w Łodzi

Łódzki Komitet Etapowy wyścigu Warszawa — Praga otrzymał zawiadomienie, że na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się na stadionie ŁKS Włókniarza przed przybyciem kolarzy, przyjadą następujący zawodnicy:

Robotniczy mistrz Finlandii w skoku w dal Pentis Nehlen (zeszłoroczny wynik 7.02).

Robotniczy mistrz Finlandii w biegach średnich Erkki Ronnhölm (800 m. — 1:55).

Robotniczy mistrz Finlandii w sprintach Reino Siren (100 m — 10,7; 200 m — 22,4).

Prócz Finów startować będą w Łodzi: Stawczyk, Statkiewicz, Adamczyk, Lipski, Mach, Puchowski i prawdopodobnie Brzozowski i Skałbania.

Z kobiet mają przyjechać: Milewska, Cieślikówna i Konikówna.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 16, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej pomiędzy Ruchem z Chorzowa a zespołem ŁKS Włókniarza, poprzedzone przedmeczem. O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędą się następujące spotkania: w Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 11 zaległy mecz pierwszej rundy: Boruta Zgierz — ŁKS Włókniarz I B, w Tomaszowie o godz. 17 pomiędzy tamtejszym Związkowcem i Włókniarzem z Pabianic o mistrzostwo drugiej rundy.

Zawody lekkoatletyczne: na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 10 odbędzie się trójmecz ŁKS Włókniarz — Związkowiec i Chemia. Na boisku Widzewa przy ul. Armii Czerwonej o godz. 9.30 odbędzie się trójmecz: Widzew — Spójnia — AZS.

Zawody kolarskie: z okazji I Krajowego Zjazdu delegatów kół i klubów Zrzeszenia Sportowego Włókniarz Zarząd Główny tego Zrzeszenia organizuje o godz. 10 na szosie pabianickiej masowy wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych. Trasa wyścigu przebiegać będzie z Łodzi przez Rzgów, Pabianice do Łodzi. Długość trasy 25 km. Kobiety natomiast pojadą na trasie łącznej 6 km.

Zawody szermiercze: w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Legią z Warszawy a miejscowym Kolejarzem.

Inauguracja sezonu motorowego: dziś nastąpi otwarcie sezonu motocyklowego. Program jest następujący: godz. 8.30 plac 9-go Maja zbiórka zawodników i przejazd wszystkich uczestników ulicami miasta. Następnie z Łodzi sportowcy udadzą się do Spały

WIĘKSZE WYGRANE

59 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 84652 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 14063.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 75355 79320 104528 105900.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 6769 27917 32872 64378 85843 87478 91819 99121 108950.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 1594 4429 6866 26292 27361 30649 40796 44383 44700 52409 72972 78454 82410 105717 107131.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy ostatni rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego" Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"

3 wieczne pióra

szereg cennych książek

oraz moc nagród - niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 12 (ostatni)

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

....

S. Dikowski 13)

Koniec „Sago-Maru"

— A no, dawaj jeszcze raz, — mamrotał, płacząc od dymu, — dziwaczko moja kochana, diable rogaty, kotku, daj półobrotu... Słowo honoru... No, jeszcze trochę cierpliwości... No, jeszcze..

Popędzał maszynę cierpliwie i łagodnie, regulował części, sprawdzał mieszaninę i z niepokojem nachylał ucho.

— Apsik!.. Apsik!.. kiepp-sko... pp-s-sko!.: — odpowiadał Saczkowowi silnik.

Tymczasem Kołoskow, który siedział na dziobie, zaczął się już niecierpliwić. Spoglądał to na brzeg, to na barki poprawiał kołnierz marynarki i wreszcie podszedł do tuby i przypomniał cicho:

— Towarzyszu Saczkow, jakeśmy się umówili?

— Rozkaz... pełną parą!

— Jakoś nie widzę... Przymarzliśmy... Wyciśnijcie wszystko...

— Rozkaz! — odpowiedział Saczkow i znowu szeptał coś nad maszyną.

Słyszałem, jak żołnierze rozmawiają z końmi, znałem osobiście pewnego oficera, który uł żył „abecadło psiego języka", ale po raz pierwszy byłem świadkiem rozmowy człowieka trzeźwego z motorem.

Jak widać, nie mogli dogadać się, ponieważ Saczkow wyprostował się i dał przyjacielowi porządnego klapsa.

— Nie chcesz? — powiedział obrażony. — Popamiętasz to sobie, pal cię diabli.

Podniósł się i położył rękę na dźwigni dławika. Stukanie przekształciło się w zgrzyt. Maszyna zaczęła sapać jakby wspinając się na górę.

— Ruszył... Jeszcze trochę... Ruszył.. — zasyczał Kołoskow na dziobie.

Kuter zerwał się z miejsca, rozciął i zgniótł falę i plując gorącą wodą, wypłynął na ciche wody rzeki.

Wypadło nam przepłynąć siedem kilometrów w górę, zanim odnaleźliśmy wygodne miejsce dla postoju. Rzeka skręcała tutaj gwałtownie, jakby chciała wrócić z powrotem. Tylko niewielki łańcuch sopek porosłych barwikiem, oddzielał nasz kuter od morza. Znowu usłyszeliśmy głuchy szum przypływu.

Kosicyn wskoczył na brzeg i uchwycił koniec liny, lecz zza krzaków wylazł rozkudłany pies ze sznurkiem na szyi. Za nim ukazały się inne. Jak się okazało, zatrzymaliśmy się koło stoiska psów. Rybacy i myśliwi na Kamczatce zawsze na lato przywiązują psy pociągowe koło rzeki. Odwiedzają je raz dziennie, otwierają jamę z kiszoną rybą, i rzucają każdemu psu po dwie rybki.

Pies z przestrachu zawył. Podtrzymali go przyjaciele. Cała setka chudych, oblazłych psów zaczęła się nam żalić na złe jadło, deszcze, komary i inne psie nieszczęścia. D-1-16367